

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Grudnia 1868.

Wtorek.

Dnia 10 (22) Grudnia 1868.

Rano ciepła st: 0, w połud: c. st: 1
Wysokość wody st: 3 c. 1 (przybywa)

Stan barometru:
na deszcz.

Wschód Słońca g. 8 m. 10
Zachód „ „ 3 „ 48

Jutro, Stej Wiktorji Panny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami. — Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, na wstawienie się Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem, oraz na skutek najpoddanniejszego przełożenia kanclerza państwa o udzieleniu konsulowi jeneralnemu saskiemu w Warszawie, Stanisławowi Lesserowi, przez książąt: panujących sasko-altenburskiego i sasko-koburg-gotajskiego, krzyża komandorskiego Domu Sasko-Ernestyńskiego 2ej klasy, na dniu 20 listopada (2 grudnia) Najmiłościwiej zezwolił raczył temuż Lesserowi na przyjęcie i noszenie pomienionego orderu. (Dz. War.)

— Ich Cesarskie Wysokości: JERZY i KONSTANTY KSIĄŻĘTA OLDENBURGSCY, w dniu wczorajszym raczyli w przejeździe z zagranicy wyjechać do Petersburga.

— Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Podaje do wiadomości, że na zasadzie kontraktu, zawartego przez Dyрекcję Teatrów Warszawskich, z właścicielem drukarni teatralnej, p. Cotty, tenże, prócz innych warunków, zobowiązał się rozlepić codziennie w szafkach na rogach ulic, 60 egzemplarzy afiszów i ogłoszeń, tak o widowiskach, koncertach, maskaradach i wszelkiego rodzaju przedstawieniach, przez Dyрекcję Teatrów urządzanych, jak również o wszystkich widowiskach, koncertach i zabawach dawanych przez obce lub przejeżdżające osoby. Szafki wspomniane, mają być okratkowane, zamykane i takiego rozmiaru, aby wszystkie afisze i ogłoszenia mieściły się w nich mogły, urządzone będą w następujących punktach miasta, a mianowicie 1) na zabudowaniu Teatralnem z obu stron; — 2) na rogu Wierzbowej i Niecałej, na pałacu Brühlowskim; — 3) na rogu Czystej i Saskiego placu, na domu rządowym, w prost cukierni Czajkowskiego; — 4) przy Saskim ogrodzie, na filarach; — 5) na rogu Królewskiej i Mazowieckiej nr 1348, dom Kronenberga; — 6) na rogu ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej, dom hr. Krasieńskiego; — 7) na rogu Mazowieckiej i Ś-to Krzyżkiej nr 1346, dom Dziechcińskiego; — 8) na rogu ulic: Zgoda i Marszałkowskiej, dom szpitala Dzieciątka Jezus; — 9) na rogu Królewskiej i Marszałkowskiej, na parkanie; — 10) na rogu Jasnej i Ś-to Krzyżkiej, dom szpitala Dzieciątka Jezus; — 11) na rogu ulicy Bagno, naprzeciw Pocięjowa, nr 1083 dom Urlicha; — 12) na rogu Chmielnej i Marszałkowskiej nr 1535, dom Żurkowskiej; — 13) na rogu Marszałkowskiej i dworca kolei żelaznej; — 14) na rogu Brackiej i Jerozolimskiej alei, dom Zarządu komunikacji; — 15) na rogu placu

Sw. Aleksandra i Nowego Światu nr 1274a, dom Wołowicza; — 16) na rogu alei Ujazdowskiej i placu nr 1675; — 17) na rogu Nowego Światu i alei Jerozolimskiej nr 1266, dom Istomina; — 18) na rogu Wareckiej i Nowego Światu nr 1253, dom Dziechcińskiego; — 19) na rogu Nowego Światu na domu ruskiego gimnazjum; — 20) na rogu ulicy Aleksandra i Sewerynowa nr 2779; — 21) na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Hr. Berga; — 22) na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Saskiego placu, na domu Ordonanas-hauzu; — 23) na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Trębackiej nr 419, dom Laskowskiej; — 24) na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Bednarskiej, na domu Towarzystwa Dobroczynności; — 25) na rogu Bednarskiej i Furmańskiej nr 2691, dom Przepiórki; — 26) na rogu Krakowskiego Przedmieścia, Senatorskiej i Podwał nr 497c, dom Bujno; — 27) na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Senatorskiej nr 457, dom Łysakowskiego; — 28) na rogu Koziej i Senatorskiej, na pałacu Prymasowskim; — 29) na rogu Daniłowiczowskiej i Senatorskiej nr 460, dom Zandbanga; — 30) na rogu Senatorskiej i Bielańskiej, nr 467a, dom Loewenberga; — 31) na rogu Elektoralnej i Przechodniej nr 767, dom Zielonki; — 32) na gmachu Bankowym od Elektoralnej ulicy; — 33) na rogu Ptasiej i Przechodniej nr 953, dom Wawelberga; — 34) na rogu Granicznej i Królewskiej na gmachu Bankowym; — 35) na rogu Ciepłej i Twardej, dom Ahejka; — 36) na rogu Chłodnej; — 37) na rogu Solnej i Elektoralnej, dom Ejbika; — 38) na rogu Leszna i Karmelickiej, dom Jurkiewiczowej; — 39) na rogu Leszna i Rymarskiej, dom Heinrycha; — 40) na rogu Przejazd dom b. Komisji Spraw Wewnętrznych; — 41) na rogu Nowolipek i Nalewek, dom straży ogniowej; — 42) na rogu Nalewek przy Krasieńskim ogrodzie; — 43) na rogu Bielańskiej i Długiej, dom arsenału; — 44) na rogu Długiej i Miodowej, dom Górskiego; — 45) na ulicy Miodowej, dom Rządu Gubernjalnego; — 46) na rogu Piwnej, naprzeciw Zamku, dom Krzemińskiego; — 47) na rogu Ś-to Jańskiej i Krakowskiego Przedmieścia, dom Szpringla; — 48) na rogu Zapiecka i Starego Miasta dom Pleszyńskiego; — 49) na rogu Krzywego-Koła i Starego Miasta, dom Mysłiborskiego; — 50) na ulicy Szerokim Dunaju, dom Wiechowicza; — 51) na rogu Podwala i Wąskiej dom Komisji Sprawiedliwości; — 52) na rogu Starego Miasta i Nowomiejskiej, dom Liblida; — 53) na rogu Długiej i Freta, dom Krzyżanowskich; — 54) na rogu Freta i Nowego Miasta (nr 11 nowy); — 55) na rogu Freta i Franciszkańskiej (nr 1 no-

wy); —56) na rogu Franciszkańskiej i Nowowiniarskiej, dom Ekdelmana; —57) na rogu Nalewki i Gesiej, dom Wildera; —58) na placu Muranowskim dom Wojdy; —59) na rogu Dzikiej i Gesiej, dom Lindenszafta; —60) na rogu Sto-Jerskiej i Krasieńskiego placu, dom Trybunału. Pewna ilość tych szafek, urządzoną być ma przed 1 (13) Stycznia 1869 roku, wszystkie zaś do dnia 1 (13) Marca tegoż roku; po skutecznieniu czego, przyklepanie jakichkolwiek afiszów lub ogłoszeń, w innych punktach i zewnątrz szafek, dozwolone nie będzie. (G. Polic.)

— *Nadzorca dochodu z Akcyzy 1go i 2go Ucząstków warszawskiej gubernji* podaje do wiadomości interesowanych osób, że patenty na prawo hurtowej i częstkowej sprzedaży akcyznych trunków, na pierwsze półrocze 1869 roku, powinny być ponowione nieodmiennie w ciągu bieżącego miesiąca, i że ten, kto nie wykupi właściwego patentu do dnia 1 (13) stycznia, obowiązany z nastąpieniem tego terminu, zaprzestać prowadzenia handlu akcyznymi trunkami; niestosujący się do niniejszego ostrzeżenia, ulegną odpowiedzialności na zasadzie 19 § Ustawy karnej za przekroczenia względem przepisów akcyznych. Porządek podawania deklaracji ten sam, jaki egzystował dotychczas, to jest osoba zgłaszająca się po kwalifikacją do patentu, obowiązana okazać Nadzorczy książeczkę legitymacyjną lub też paszport, złożyć deklaracją z własnoręcznym podpisem, że pod sądem i śledztwem nie jest i nadto dokumenty handlowe, stósownie do 262 i 263 artykułów ustawy akcyznej i 38 § przepisów handlowych. Godziny do przyjmowania deklaracji w Kancelarji Nadzorczy 1go Uczątku (ulica Smolna Nr 2979), od 9ej rano do 2ej po południu, a w Kancelarji Nadzorczy 2go Uczątku (ulica Marszałkowska Nr 1066—P), od 8ej do 11ej włącznie rano i 4½ do 7ej włącznie po południu każdego dnia. (Dz. War.)

— *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* Na skutek uchwały Rady Zarządzającej z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., odbytem być ma w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 roku, o godzinie 1-iej z południa, w gmachu Resursy Kupieckiej w Warszawie, pod Nr. 471d, nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. Przedmiotem tego nadzwyczajnego zebrania, ma być decyzja w przedmiocie projektowanego: 1) Uzupełnienia ustawy Towarzystwa przez wzmiankowanie w niektórych paragrafach, mówiących o samych tylko akcjach, obligacji, które w granicach kapitału spółkowego, na podstawie § 7 ustawy, emitowanemi zostały. 2) Zmiany ustępu 1 § 17 ustawy, dotyczącego zagubionych, zniszczonych i zakwestjowanych akcji lub obligacji. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć na tem zebraniu, złożyć winni do włącznie dnia (5/17) Stycznia 1869 r., akcje swoje w liczbie niemiejszej jak sztuk 20 w kassie Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr. 542, lub w banku prywatnym petersburskim w Petersburgu, przy ulicy Anglijskiej Nabereżna, Nr. 18. Przy składaniu akcji, winna być złożoną w dwóch egzemplarzach specyfikacja numerów deponowanych akcji. Jeden egzemplarz specyfikacji po poświadczeniu, zwróconym zostanie składającemu i służyć będzie za legitymację do odbioru

akcji. Kwity na akcje, znajdujące się w zachowaniu towarzystwa, równie jak i świadectwa banku polskiego, na złożone tamże przed dniem (5/17) Stycznia 1869 r. akcje, dają prawo do uzyskania karty wejścia. W przedmiocie zastępstwa, przyjmowane będą plenipotencje prywatne, wszakże pełnomocnikiem może być tylko akcjonariusz, biorący udział w ogólnem zebraniu. Karty wejścia wydawane będą przez kassę główną towarzystwa w ciągu ostatnich pięciu dni przed dniem ogólnego zebrania. Akcje zwrócone będą w miejscach, w których skład ich nastąpił po upływie tygodnia od dnia ogólnego zebrania. Warszawa, dnia 7/19 Grudnia 1868 r. —8855—

— *Rada Szczęgółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnycy w Warszawie,* zawiadamia, że w miesiącu Listopadzie r. b. otrzymała następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Zakładu jej kierunkowi powierzono. Od W-jej Anny Orgelbrand, dla uczczenia pamięci zmarłego jej męża s. p. Samuela Orgelbranda, b. Członka Rady Szczęgółowej Szpitala tutejszego, rs. 100; od S. Jawitz rs. 3; od L. Korngolda, za pośrednictwem Członka Rady, Feinkinda, dla chorych szpitala opuszczających, rsr. 25. — Ofiary w naturze: Od JW. Baronowej Dangel, 2 funty szarpaii; od W. Reginy Lessman, 1¼ funta szarpaii; od A. E., 1¾ funta szarpaii; od Hopfenbluma, ¼ funta szarpaii; od Szarlotty Konitz, 1 funt szarpaii; od Ludwika Bersohn, 1 funt 20 łtów szarpaii; od Członka Rady, M. Feinkinda, wagę angielską stołową; od S. Herta 1 parę noży z widelcami, oraz 1 parę łyżek platerowanych.

— Wyjechał z Warszawy generał-major *Lebiediew*, do Kalisza.

— Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Feliksa *Wiśniewskiego*, radcy prokuratorji, właściciela dóbr Łazin w powiecie łowickim, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10½, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza Kollegów, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8840— (18897)

— Jutro, to jest dnia 23-go b. m. o godzinie 9-tej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza s-ta za dusze familji *Gawareckich*, a to z legatu niegdy Magdaleny Gawareckiej, o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —8838— (18902)

— Dnia 23 b. m. t. j. w Środę, odbę się nabożeństwo żałobne w Kościele Ś-go Alexandra o godzinie 10 rano, za duszę śp. Tomasza *Mikulskiego* i małżonki jego Józefy z Frydrykiewiczów, na które pozostali synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —8768— (18904)

— D. 23 Grudnia b. r. w Środę, jako w dniu imienia s. p. Wiktorji *Kozłowskiej*, artystki teatrów warszawskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godz. 10ej rano, na które familja, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —8,852— (18855)

— Antoni *Chodkowski*, Starszy Adjunkt Kom. Rz. Sprawiedliwości, w wieku lat 44, po krótkiej, lecz ciężkiej słabości, dnia 19 Grudnia r. b., przeniósł się do wieczności. W smutku pograżona żona z familją, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jego, we Środę d. 23 Grudnia, o godz. 3ej po południu, z kościoła Śgo Jacka, przy ulicy Freta, na cmentarz powązkowski. —8851— (18,885)

— W zeszłym miesiącu zmarli: Walerjan *Pszorn* i Jan *Szczuka*, konduktorzy klasy 1ej kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

— G — W krajach zachodniej Europy, od dawna już zwrócono uwagę na zapewnienie dobra bytu klas pracujących. Uorganizowane w tym celu stowarzyszenia akcyjne obrały za główny cel przysposobienie tani i zdrowych mieszkań dla ludności fabrycznej i rzemieślniczej.

Za wzór w tej mierze posłużyć może istniejące od r. 1854 we Francji, tak zwane „Stowarzyszenie dzielnic robotniczych (cités ouvrières) w Mulhousie.“

Głównym jego zadaniem jest budowanie domków pojedynczych z małym dziedzińcem, i ogródkiem i oddawanie ich robotnikom na własność, po cenie kosztu.

Na zakupienie odpowiedniego placu, pobudowanie domków, pralni i innych niezbędnych zakładów, towarzystwo Muluzkie wypuściło akcje w ogólnej wartości 500,000 franków.

Rzemieślnik pragnący pozyskać domek na własność wchodzi w jego posiadanie, najprzód jako dzierżawca stały i w tym celu, przy podpisaniu umowy, płaci tytułem wkupnego, 200 do 300 fr. Następnie, co miesiąc wnosi do ogólnej kasy po 20 do 25 fr. czynszu dzierżawnego.

Czynsz czyli komorne podniesione jest o kilka franków więcej nad rzeczywistą cenę lokalu, a przewyżka ta służy na spłatę wartości domu. Całe wyrachowanie na tem się zasadza, że rzemieślnik, małą co miesiąc dopłatą do komornego, w ciągu 15 do 18 lat, spłaca kapitał wyłożony na budowę domku i staje się jego właścicielem.

Stowarzyszenie Muluzkie od r. 1854 do 1867 wybudowało 900 takich domków, z tych 700 wydzierżawiono a 200 przeszło już w zupełne posiadanie robotników. W tak przyjaznych działając warunkach, stowarzyszenie postanowiło co rok budować 50 do 60 domków, każdy po 8 i 4 izby.

Oprócz zapewnienia zdrowych i tanich mieszkań dla ludności fabrycznej, towarzystwo rozwijając swoje filantropijne widoki, zbudowało ochronę dla dzieci, dom schronienia dla starców i kalek, piekarnię, gospodę, sklep do sprzedaży żywności, pralnię, łaźnię i szpital.

Nie zapomniano także i o duchowych potrzebach mieszkańców tej dzielnicy. W dwóch elementarnych szkołkach kształci się młodzież obojej płci a bezpłatna czytelnia, dostarcza w książki i pisma zaopatrzoną pilnie przez starszych jest uczęszczana.

Jak przystępne są środki do życia w tej osadzie robotniczej, dość powiedzieć, że obiad w urzędzonej tu *taniej kuchni*, składający się z zupy, mięsa, jarzyny i chleba kosztuje 10 do 12 kop; za łaźnię, płaci się 7½ kop. a za wypranie i wysuszenie bielizny w wspólnej pralni, po 1½ kop. za godzinę.

Jak wielką zasługę przynosi dla swej ludności stowarzyszenie Muluzkie, jaką stało się dźwignią moralnego i materialnego podniesienia klas pracujących, czytelnik z powyższego zarysu łatwo pojmie i w myśli swej dopełni. Słusznie też sędziwie wystawy paryżkiej przyznali mu nagrodę w złotym medalu.

Tak błoga instytucja znalazła już naśladowców w znakomitych osadach fabrycznych w innych miejscowościach Francji, w Niemczech i w Anglii; z czasem może i my pójdziemy za tym wzorem. Wszak niedawno rzuc na myśl założenia tani kuchni już w czyn przechodzi; podobno i kasy pożyczkowe nie dalekie są urzeczywistnienia; miejmy nadzieję, że rze-

mieślnikom naszym, po większej części nieogłędni nierachującym się z jutrem; dany bodźca do zaprowadzenia w życiu oszczędności i wskażemy tem samą drogą dojścia do posiadania własnego domowego ogniska.

— Czytamy w „Gazecie Lekarskiej.“ W Nrze 22-gim Gaz. Lek. podaliśmy wiadomość o mianowaniu Dra Laskowskiego, ucznia naszej szkoły, Profesorem anatomji w Paryżu. Dzisiaj śpieszymy podzielić się z czytelnikami naszymi, tem miłym wrażeniem, jakie szanowny Professor wywarł na słuchaczy paryżkich pierwszą swoją prelekcją. Oto co pisze w tej rzeczy nasz współ-pracownik Dr T. Zuliński: Dnia 26 Listopada w jednym z amfiteatrów szkoły praktycznej w Paryżu p. Dr Zygmunt Laskowski miał pierwszy wstępny odczyt z anatomji. „Wierny sztandarowi szkoły (praktycznej), w której wykładam, mówił szanowny prelegent, trzymać się będę w odczytach swych praktycznej ściśle strony. Nie teorie anatomo-histologiczne zajmować nas tu będą, ale praktyczne zapoznanie słuchaczy z budową organizmu ludzkiego, której świadomość stanowi podstawę umiejętności lekarskich.“ Pierwszą tę prelekcję poświęcił Dr Z. Laskowski wstępnym wiadomościom z anatomji i podzielił umiejętności tej, którego w wykładach swych następnych trzymać się zamierza. Znajomość przedmiotu, wykład jasny, język czysty i organ głosu donośny, stanowią niemałą zaletę wykładającego. Licznie też zebrani słuchacze, grzmiącymi oklaskami pożegnali szanownego prelegenta, gdy zeszedł z katedry. Z tego cośmy słyszeli na pierwszym wykładzie Dra Z. Laskowskiego, rokujemy mu świetną przyszłość w zawodzie nauczycielskim. Znana zaś jego metoda konserwacyjna która dziś tyle narobiła mu rozgłosu w świecie lekarskim, niemała, spodziewamy się, będzie zachętą dla studentów medycyny uczenia się anatomji przy jego wykładach. Świeże i miękkie bowiem preparaty nieposiadające żadnej nieprzyjemnej woni, wiele ułatwiają i zachęcają lekarzy i studentów do głębszych i sumienniejszych badań anatomicznych. Na przedstawienie Dr Sappey'a, Prof. tutejszej szkoły medycznej, metoda Dra Z. Laskowskiego znajdzie już od r. b. zastosowanie w amfiteatrach anatomicznych. Z Ameryki, Anglii i Hiszpanji otrzymuje wciąż zamówienia Dr Z. Laskowski o dostawę do muzeów anatomicznych pewnych kolekcji preparatów, odrobionych i zachowanych wedle jego metody. Z wielką przyjemnością dzielimy się z wami temi pochlebnymi wiadomościami o Drze Laskowskim, który stając tu na Paryżkiej katedrze anatomji, nietylko, że nie zapomina, ale szczyści się tem, że jest uczniem Warszawskiej szkoły lekarskiej. Tak więc dwóch już mamy polskich przedstawicieli, na katedrze w tutejszym fakultecie lekarskim.

— (Art. nad.) Od niejakiego czasu pewny zakład zycia bielizny, ogłasza się ze swojemi wyrobami, podając ich cenę, a że właśnie potrzebowałem kołnierzyków, udałem się pod wskazany adres z drugiego końca miasta i zażądałem pół tuzina podanych w cenniku na 17½ sztuka, czyli razem rs. 1 kop. 5 za wszystkie. Dobrawszy więc do miary, wydobyłem takąż kwotę, kiedy ku wielkiemu mojemu zdziwieniu oświadczone mi, że mam zapłacić rs. 1 kop. 35; nadaremnie przekonywałem własnym ogłoszeniem właściciela zakładu w obu Kurjerach, nadaremnie żałując swej drogi i czasu, dawałem już rs. 1 kop 20 w miej-

sce 1 rs. 5 k. targ nie przyszedł do skutku, gdyż nie miałem powodu przepłacać, a uważając za moralny obowiązek ostrzeżenia o tej niezgodności ogłoszeń z rzeczywistością, podaję niniejszy artykułik. ***

— Dowiadujemy się, że towarzystwo artystów dramatycznych pod dyktando pana Raszowskiego, bawi obecnie w Zamostiu i że to wywiązuje się z zadania swego z całym zadowoleniem tamtecznej publiczności. Jedna z osób przybyłych z Zamostia upewniła nas, że w dniu 19 z. m. przedstawiono melodramę p. t. „Życie snem“ z całym zadowoleniem publiczności, że dobór artystów jest wyborny, a między nimi p. Benda i p. Głogowska, zasługują na pierwszeństwo. (K. L.)

— Do gazety „Kaukaz“ donoszą z Aszur Ade (stacji morskiej nad morzem Kaspijskim), pod d. 25go października, co następuje: „Wczoraj odebrano drogą urzędową od dyplomatycznych agentów naszych w Astrabadzie, odległym o 50 wiorst od stacji morskiej, wiadomość o ukazaniu się tam cholery. Donoszą, że epidemja ta zaniesioną została do Astrabadu, przez turkmenów jomutskiego pokolenia. W pomienionem mieście zmarło tylko 40 osób, ale w forticy perskiej Ach-Kale, odległej od tego miasta o 10 wiorst, zmarło około 70 osób. Podług tychże doniesień, cholera ukazała się w okolicznych wioskach i w mieście Sari, najludniejszym w prowincji mazanderańskiej. Na naszej stacji nie było dotąd żadnego wypadku tej epidemji.“ (Dz. W.)

— Kot nasz domowy już od najdawniejszych czasów przyswojony, bywał dotąd powszechnie od zoologów wyprowadzany od afrykańskiego kota domowego, którego w grobach starożytnych Egipcjan mumiowanego, bardzo często napotkać można. Kot ten egipski miał znowu pochodzić od dzikiego kota nubijskiego (*Felis maniculata*), który tam po lasach będąc pospolicym, tem się szczególnie odznacza, że się daje nadzwyczaj łatwo oswoić, i na domowego zamienić. Tymczasem, jak pisze „Gazeta Polska“, w lasach na Karpatach, a nawet jeszcze w Niemczech na Harcu, istnieje tak zwany żbik (*Felis Catus*), czyli kot dziki, który prócz tego, że jest nieco większy, rudawo szary, i że ma ciemniejsze, jakby rozmazane pręgi, a ogon puszystszy, to zresztą zupełnie jest z powierzchowności do domowego kota (takiegoż koloru) podobny, a jednak za osobny gatunek bywa brany, i bynajmniej za protoplastę naszego kota domowego nie uważany. W przeszłym miesiącu na posiedzeniu naturalistów w Berlinie, przedstawił jeden z członków cały szereg czaszek kota domowego i dzikiego, czyli żbika. Z porównania tych czaszek wypadło, że takie cechy, któremi anatomicznie rozróżniano żbika od kota domowego, o tyle się okazały przechodniemi i prawie niknącemi, że trudno było ustanowić pewną między niemi granicę. Z tego wypada, iż kot nasz domowy, tak dobrze może być wyprowadzany od żbika, jak i od afrykańskiego kota, czyli, że nasz kotek ma prawdziwego protoplastę w żbiku europejskim, aniżeli gdzieś tam aż w kocie nubijskim. Te trzy gatunki kotów, parzą się z sobą, i młode wydają bardzo łatwo.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* pozwól, że w piśmie Twem dochodzące mnie mylne wieści, zmuszony jestem odeprzeć niniejszem oświadczeniem: że prawa własności pisma ludowego „Zorza“, nikomu ani nie zbyłem, ani też wszedłem z kimkolwiek w stosunki współnictwa. „Zorza“ i nadal zostaje moją wyłączną

własnością, albo raczej gruntem, na którym nie dla zysku, lecz jedynie dla korzyści ludu naszego postanowiłem ciągle pracować. Ztąd też kto przez obmyślonę ku temu wieści chciałby szkodzić pismu, szkodziłby i ogółowi. Wprawdzie oszczędność wydatków i czasu (mianowicie przy korekcie), oraz dobroć druku zawsze nam na myśli, wszakżeż głównie dla tego, aby być w możności i nadal dla czytelników pisma dodawać bezpłatnie, czy to stosowne książeczki, lub też ulepszać pismo w zewnętrznym i wewnętrznym kształcie. Ta tylko zaszła zmiana w wydawnictwie mojem, że liczba współpracowników zdolnych i zacnych zwiększyła jego zasoby. Otóż przy niezmiennym głównym kierunku, „Zorza“ i nadal wychodzić będzie. — Józef *Grajnert*, redaktor i wydawca „Zorzy“.

— Zawiązane w Monachium towarzystwo przeciwko dręczeniu zwierząt, rozesała w 40,000 egzemplarzy okólnik do wszystkich gospodyń i całego personelu kuchennego, z zaleceniem łagodniejszego obchodzenia się ze zwierzętami przeznaczonemi na rzeź.

Okólnik potępia tuczenie ptactwa w ciemnych miejscach, przeładowywanie go kluskami, tłuczonym węglem i t. p., wiązanie nóg baranom i przewieszanie głowy w tył, obdzieranie żywcem ryb ze skóry, długie zatrzymywanie ich przy życiu i inne środki *ulepszenia* surowych materiałów kulinarnych.

My dodalibyśmy tu jeszcze, choć to nie odnosi się ani do gospodyń, ani do kucharek, usypywanie ciał na kupę i przewożenie ich z powieszaniami na dół łbami, — rzecz odrażającej nieludzkości.

Okólnik niemieckiego towarzystwa przybity ma być w każdej kuchni, aby nieustannie przypominał pracującym w niej, że w zwierzęciu zabijanem znajduje się życie z prawami, które uszanować należy.

— Z rozprawy uczonego Lombarda „o chorobach piersiowych“ *Zorza* podaje, iż cztery szczególnie rodzaje zatrudnień, zabezpieczają od suchot, amianowicie: profesja rzeźnika, kopacza węgla, handlarza ryb i garbarza. Wspomniawszy o „Zorzy“ musimy także zaznaczyć, że w kilku ostatnich numerach tego pisma pomieszczonym był pod rubryką *różności*, bardzo starannie i odpowiednio skreślony przegląd Wystawy Sztuk Pięknych, przez p. Felicjana Faleńskiego.

Warszawa 19 Grudnia. Sprawozdanie zesłotygodniowe o zbożu i produktach Dobre usposobienie targu londyńskiego na pszenicę, o którym donieśliśmy w sprawozdaniu zesłotygodniowem, czyniło w ubiegłym tygodniu dalsze postępy. Telegramy londyńskie donoszą nam o ciąglem wzmacnianiu się tam cen pszenicy przy wyższych notowaniach o 1—2 sz. na kwarterze. Okoliczność ta wpływała korzystnie na targ gdański, gdzie posiadacze zdołali na gatunki średnie osiągnąć 20—25 fl. ceny wyższe. Ceny żyta na targu berlińskim po rozmaitych drobnych fluktuacjach zostały niezmienione w cenie, nawet z powodu nieznaczących żądań uległy drobnemu obniżeniu. Na targu naszym czynności w interesie zbożowym pomimo korzystniejszych wiadomości z zagranicy, były mniej ożywione aniżeli w tygodniach ubiegłych, tak, że ceny pszenicy i żyta musiały uleść obniżeniu. O interesie wywozowym żadnej wzmianki uczynić nie możemy, i to najlepiej dowodzi, że pomimo podnoszenia się cen zagranicą, ceny u nas płacone o tyle są wyższe, że nie przedstawiają wysyłającym szansa zysku. Dowozy pszenicy były tylko średnie, a żądanie do Cesarstwa nieznaczne, ceny skutkiem tego pozostawały pod naciskiem. Płacono za ziarno wyborowe rs. 6 k. 45—rs. 6 k. 60, za ziarno dobre rs. 6—rs. 6 k. 30, za gatunki średnie rs. 5 k. 70—rs. 6, za ordynaryjne rs. 5 k. 25—rs. 5 k. 55; obniżenie przeciętlowe w stosunku cen zeszłego tygodnia wynosi do 30 kop na korcu. Żyta dowozy były również tylko średnie i tu ceny pozostały pod naciskiem. Nabywcami byli liweranci na dostawę dla

wojska, oraz Młyn Parowy na Solcu (obecnie własność bankiera Blocha). Płacono rs. 4 k. 64—rs. 5 za korzec: obniżenie od tygodnia zeszłego, wynosi kop: 10—15 na korcu. — *Jęczmienia* dowozy osiły były tylko stałe, a ceny niższe o 15—20 k. na korcu; płacono za 4-rzędowy rs. 4 k. 20—rs. 4 k. 35; za 2-rzędowy rs. 4 k. 50—rs. 4 k. 65. — *Owsa* ceny obniżyły się o 15—25 kop; na korcu; płacono przeciętno za owies dobry rs. 2 k. 70. — *Grochu* dowozy były znaczne, ceny skutkiem tego obniżyły się; płacono za polny rs. 4 k. 50—rs. 5 k. 40; za cukrowy rs. 6—rs. 6 k. 75. — *Okowita* prawie zaniedbana; dowozy i zapasy ciągle są znaczne; płacono 90—91 kop; za garniec: po tej cenie można wiele nabyć, lecz nie ma kupujących. — *Cukier*: Interes w tym produkcie pozostaje ciągle bez ożywienia; żądań żadnych do Cesarstwa nie ma, a spekulacja dawniej tak chętna do próbowania szczęścia w zakupach na odbiór późniejszy, w tym roku zdała od interesu się trzyma. Wypływa to głównie z ogólnego braku gotówki u nas. — Poniżej podajemy notowania sprzedaży miejscowej z terminem dwumiesięcznym. — Płacono: za Hermanów, Ostrów, Guzów, Sanniki i Oryszew po rs. 4 kop: 08³/₄ — rs. 4 k. 12¹/₂; za Łyszkowice rs. 4 — rs. 4 k. 05; za Walentyńów, Dobrzelin, Elżbietów, Majerhoff, Konstancją i Leonów po rs. 4 — rs. 4 kop. 05; za Leśmierz i Model po rs. 3 k. 90; za Mniszew rs. 3 k. 82¹/₂; za Łuków rs. 3 k. 60. — Za cukier w kawałach, płacono rs. 3 k. 30 — rs. 3 k. 60; za mączkę mieloną rs. 3 k. 37¹/₂, — rs. 3 k. 45 za kamień 24 funt.

— W instytucie muzycznym (konserwatorjum), odbywają się obecnie próby dzieł, mających być wykonanymi w katedrze, pod kierunkiem dyrektora Apolinarego *Kątskiego*, a to w czasie Pasterki i Świąt nadchodzących: z tych dzieł po raz pierwszy wykonaną będzie msza (in C major) Mozarta, dwa psalmy Moniuszki „Pater Noster“, oraz modlitwa na tenor, z towarzyszeniem wiolonczelli i organu, utworu Ap. *Kątskiego*, ofiarowana pp. Cieślowskiemu, Goebeltowi i Śliwińskiemu, jak niemniej dzieła religijne: Gounoda, Dawida, Brzowskiego i Rożnieckiego, a które wykonają artyści opery, oraz artyści i chór instytutu muzycznego.

— Wczoraj w Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności, na posiedzeniu komitetu teatru amatorskiego, ustanowiono cenę miejsc na widowiska, po nowym roku dać się mające, miejsca będą w cenach przystępnych. Programmata nabywać można będzie u sierot stojących przy drzwiach po kop. 10. Widowisko składać się ma z trzech komedji, a mianowicie: dwóch zupełnie nowych nieznanych na scenie warszawskiej, to jest oryginalnej jedno-aktowej „Niebezpieczne lekarstwo“, przez panią Mellerową, dalej tłumaczonej z francuzkiego, pod tytułem: „Na ulicy“ i z komedji „Państwo Staruszkiewiczowie“. Zakończy widowisko obraz z żywych osób.

— Ubiegłego lata w jednym z tutejszych ogrodów publicznych, amator widać botaniki, który mimo zamówienia, nie lubił robić nakładów na posiadanie w ogrodzie swym swym roślin i kwiatów, zręcznym sposobem uprzętnął krzew sztamowej róży, gatunku dość osobliwego. Była to strata publiczna, ale pomimo usilnych starań odszukaną być nie mogła. Obecnie jak słyszeliśmy, wypadkiem na prowincji odkryto i udowodniono przywłaszczenie, a winnego poddano odpowiedzialności sądowej.

— Dowiadujemy się, iż jeden z zasłużonych literatów tutejszych, przekłada na nasz język Ekonomję polityczną *Carrey'a*, słynnego ekonomisty amerykańskiego.

— Od dni kilku na Nowym-Świecie, przed domem, w którego dziedzińcu mieści się targ żywności „Ordnackiem“ zwany, widzieć można las choinek na nad-

chodzącą kolendę dla dzieciak przysposobionych. Zwyczaj zwyczajem, zabawa zabawą, ale zawsze z jednej mianowicie strony rzecz uważając, taki widok lasu nieżyjącego przykrym jest. Drzewka owe „młodzie“ zwane, po chwilowej zabawie uschną, wówczas gdy zostawione w gruncie, rozrosłyby się i stały ozdobą okolicy, z której je spekulacyjna ręka wycięła. Wszakże na wzrost drzew lat czekać trzeba.

— Przed niedawnym czasem donosiliśmy, iż pan *Juszczyk*, majster krawiecki, otrzymał od paryzkiej kommissji polepszenia bytu rzemieślników, medal honorowy z odpowiednim dyplomem za uwagi skreślone w tym przedmiocie. Z tego powodu w Nrze 121 „Kurjera Lubelskiego“, p. W. S. zapytuje, czy nie byłoby stosownem, ażeby praca ta w pismach ogłoszoną została? Uważamy za właściwe uwiadomić p. W. S., że „Przegląd tygodniowy“ w l. 1866 i 1867 zamieszczał tę pracę, z wyjątkiem jedynie projektu do założenia kassy emerytalnej dla czeladzi, dotąd pozostającego w rękopiśmie, ale ujawnionego w rzeczonym kommissji.

— Wkrótce na scenie teatru Rozmaitości, mają być wznowione między innymi dwie dawniej z powodzeniem dawane komedje: „Estella“ i „Kwakier i Tancerka.“ Komedje te przy spodziewanej dobrej obsadzie ról głównych, mogą przyczynić się do uświetnienia repertuaru.

— Od pewnego czasu przy wejściach do teatrów sprzedający afisze, częstują przechodniów i repertuarem widowisk, dać się mających w ciągu tygodnia.

— Działalność polikliniki założonej od kilku miesięcy, przy centralnej aptece homeopatycznej aptece z dniem każdym się zwiększa. Kilkaset chorych chronicznie lub czasowo, otrzymało tam skuteczną pomoc. Rezultaty szczegółowe o tych bezpłatnych konsultacjach homeopatycznych, udzielonych ubogim, ogłoszonymi zostaną w końcu bieżącego, lub w początkach roku przyszłego. Zarządzającym polikliniką jest Dr Stefan Kuczyński, który też udziela wspólnie konsultacje z lekarzami homeopatycznymi, pp. Wieniawskim i Mazurkiewiczem. Dnie wyznaczone dla wizyt chorych ubogich, są: niedziele, wtorki i czwartki, w godzinach od 4ej do 6ej po południu.

— Wyszedł zeszyt 5ty „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego“ za miesiąc Listopad. Oprócz prac Drów Kinderfreunda, Babińskiego i Wszebora, zeszyt ten obejmuje protokoły posiedzeń Towarzystwa, wiadomości urzędowe i obraz epidemiologiczny m. Warszawy za Listopad. Z dalszego ciągu statystyki, podawanej ze źródeł urzędowych przez Redakcję „Pamiętnika Lekarskiego“, dowiadujemy się, że w gubernji petrowskiej w r. b. zajmowało się praktyką lekarską, lekarzy 57, weterynarzy 7, aptek było 29, felczerów 142, akuserek 50, wiejskich babek 8.

— W Aleksandrowie pogranicznym i we Włocławsku, otworzone zostały stacje telegraficzne.

— Słyszeliśmy, iż na poranku muzykalno-dramatycznym, na dochód pani Borawskiej, artystki teatrów warszawskich, w resursie obywatelskiej dać się mającym, w miejsce deklamacji, pani Rakiewiczowa odegrać ma tak zwane ćwiczenie dramatyczne, niedy przez Thuliego napisane i we Lwowie z powodzeniem przedstawiane, pod tytułem: „Pójdź tu“.

— Dziś o godzinie 5ej minut 52 z rana, przypada pierwsza kwadra księżycy.

— Wejście do krzesel na dzisiejszy koncert w Sa-

lach Redutowych urządzonem zostało przez schody Teatru Wielkiego, na galerję zaś wyłącznie przez schody Teatru Rozmaitości.

— Dziś w Orfeum odbędzie się zapowiedziane przedstawienie magiczne na korzyść *Kuchen tanich*. Początek przedstawienia o godzinie w pół do ósmej wieczorem — a cena miejsc zwyczajna. Spodziewamy się że przedstawienie to ze względu na cel, licznych znajdzie widzów, tem bardziej, że i program ma być doborowy.

— Pewien miłośnik sztuk pięknych w naszym mieście, kupił w tym czasie wypadkiem cały garnitur mebli nadzwyczaj pięknego wyrobu, w stylu gotyckim, z drzewa bukowego wyrobiony. Składa się z krzesel, fotelów i stołu. Znawcy, meble te do XVII stulecia odnoszą, wszystko w jak najlepszym utrzymaniu jest stanie. Znawcy dalej twierdzą, iż meble te są wyrobem niemieckim i prawdopodobnie służyły przed laty jakiejś zamożnej rodzinie kupieckiej w naszym kraju osiadłej, rzeźba bowiem nad kanapą będącą, wyobraża głowę Merkurego. Meble więc te, mają oprócz wartości starożnego, a nawet artystycznego wyrobu i wartość archeologiczną.

— W Sobotę w restaurującym się domu generała Witkowskiego, dostrzeżony został leżący na ziemi, z rozbitą czaszką, robotnik tamtejszy Wasiliew Pimon, pod nr 2719 zamieszkały. Był on w stanie nie-trzeźwym i jakim sposobem uległ temu skaleczeniu, niewiadomo; na kurację odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus. — W dniu onegdajszym w domu pod nr 1175, Maksymiljan Zachorski, robotnik, prze nieostrożność potrafił idąc po schodach Franciszka Siekierzyńska, która upadłszy złamała sobie lewą nogę. — Na ulicy Nowy-Swiat, Jan Maślanka, kuczer, najechał na Konstantego Sałkiewicza, wychowawca Instytutu głuchoniemych i skaleczył mu nogę, lecz nieszkodliwie. Chorzy odesłani zostali do Szpitala, Zachorski zaś i Maślanka, aresztowani, dla wymierzenia kary wedle prawa. — Franciszka Rączkiewicz, żona stróża, pod nr 1142d zamieszkała, nagle zmarła. O czem sąd właściwy zawiadomiony został, przez policję zarządzone dochodzenie.

— Parasol zostawiony w Redakcji naszego pisma, za udowodnieniem odebrać można.

— Pani R. złożyła w R. K. W. bransoletkę z włosów ze złotą klamerką, daną sobie przed ośmiu laty jako podarek; że zaś jak się obecnie okazało, bransoletka ta była nabytą nieprawnie, przeto obecna jej właścicielka, składa ją w Redakcji dla oddania do kogo właściwie należy, lub też przeznaczenia na cel dobroczynny.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” od A. S. kop: 50, dla Ziolkowskiej, od K. W. G. rs. 6; od Gabryni i Mani rs. 2, na wigilję dla dzieci w Ochronach pod opieką Warsz. Tow: Dobr: zostających

— *Wieliczka*, 18 Grudnia. Stan kopalni jest prawie jednostajny i położenie mieszkańców także jednokie. Dotychczas żadne jeszcze w mieście znaki uszkodzenia nie ukazały się, mniemane zaś rysy w sufitach i ścianach, są tylko owocem wyobraźni, albo istnieją od dawna. Pierwsze wielkie wrażenie sprawił opisany przez p. Barucha wypadek w szybie Franciszka Józefa, w skutek którego musiało tam zaprzestać robót. Przed tem jeszcze w dziele Michałowicach urwał się znacznym odłam soli, a jakkolwiek zdarzenie to było tylko przypadkiem i niezależnem wcale od napływu

wód, gdyż Michałowice położone są o wiele wyżej od poziomu wody, wszelako sprawiło wrażenie. Dalej w Kłoskach opadła podplukana wodą warstwa soli kilka sążni gruba, dzieląca niższą przestrzeń od wyższej, wśród łoskotu i huku, i zniszczyła w tem miejscu (horyzontalnie z szybem Fran. Józefa) przystęp do dzieła Kłoski. Wczoraj nakoniec urwała się także wielka bryła soli w tem samem dziele. O środkach przedsiębranych w celu wypompowania wody, tyle da się powiedzieć, że nim wielka maszyna parowa z Pragi przybędzie, zwożą tu niewielką maszynę z Lipowca, która ma być wstawioną w szybie Franciszka Józefa. (G. Polska)

— O hr. Choryńskim, przynoszą telegramy z Monachjum wiadomość, że więziony w twierdzy w Kronach, rzucił się w płynącą tamże rzekę Redach, a w opodal położonej miejscowości Kips, znaleziono jego trupa.

— *Peszt*, dnia 15go grudnia Okowita zbożówka, 47 krajcarów za stopień. Dowozy znaczne, a w skutek tego, cena ma się ku spadkowi.

— Deputacja miasta Wieliczki przybyła d. 16 b. m. do Wiednia. „Debatte“ donosi, iż stan salin wystawia ona w najczarniejszych barwach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wypadki na Wschodzie następują po sobie z nadzwyczajną szybkością. Rząd grecki przyjął rzucone sobie przez Portę wyzwanie, zasadzając się na ściganiu okrętu pod pawilonem greckim i strzelaniu doń z armat aż do portu Syra. Dwa okręty wojenne mają udać się na te wody z rozkazem zapewnienia wolnego ruchu w tym porcie blokowanym przez eskadrę turecką wbrew wszelkim prawom morskim, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny. Mocarstwa wysyłają również w ten punkt wojenne okręty. Jak dotąd eskadra turecka złożona z pięciu okrętów, krzyżowała w tych stronach, nie śmiejąc przeszkadzać okrętom greckim przybijania do lądu pod Syra, ale telegram z Konstantynopola donosi, że Porta posyła nowe posiłki na archipelag, i trwa w postanowieniu ukarania Grecji za opór sobie stawiany.

Inne wiadomości, za których dokładność trudno nam brać odpowiedzialność, utrzymują, że Turcja przysposabia się do wtargnięcia do Grecji kontynentalnej. Grecja zaś ze swej strony gotuje pospolite ruszenie. W tym celu zgromadza ma znaczne siły na wyspach Iońskich, z zamiarem wylądowania na porbrzeżach Epiru. „Berlingske Tidende“ zaprzecza urzędownie wiadomości podanej przed tygodniem przez wszystkie europejskie pisma, jakoby król duński Chrystjan, wspólnie z księciem Walji, doradzali byli królowi greckiemu za pośrednictwem telegramu, drogę uległości.

W d. 18 b. m., odbyły się w całej Hiszpanji przy zachowaniu jak największego porządku i spokojności, wybory municypalne, za pomocą głosowania powszechnego. Wybrani madryccy należą do stronnictwa monarchiczno-liberalnego.

W Leonie odbyto sprzysiężenie karlistowskie. Rozlepiono podburzające odezwy, ale porządek nie był zakłóconym. W Burgos uwiezono dwie osoby, należących do rozproszonego karlistowskiego oddziału, którego dowódca był więzien uwolniony z galer.

„Gazeta Madrycka“ ogłasza rozporządzenie p. Sa-

gasta znoszące junty prowincjonalne i municypalne, czuwające nad zakładami dobroczynnymi, gdyż obowiązki ich i prawa przejdą na deputacje prowincjonalne i miejskie.

Od chwili powstania w Kadyksie, mało nadchodzi wiadomości z Hiszpanji. „Jaka teraz będzie polityka rządu tymczasowego?“ zapytuje „Siecle“. „Czy będzie miał tyle roztropności, ażeby przenieść politykę spokoju i zapomnienia nad politykę gwałtu i reakcji? Miejmy nadzieję,“ (mówi ten, znanych dążności dziennik), „że do tyłu popełnionych już błędów nie doda jeszcze tego, któryby nie mógł być wybaczone, ażeby skorzystał ze smutnych wypadków kadykskich i zbrojną ręką odpychał stronnictwo republikańskie od urny wyborczej, gdzie spoczywają przyszłe losy Hiszpanji. Nasze (francuzkie) półurzędowe i reakcyjne dzienniki pod maską humanitarnego ubolewania zbyt słabo ukrywają radość, jakiej doznają na widok tych pierwszych wewnętrznych zatargów zrewolucjonizowanej Hiszpanji.“

Madrycki korespondent „Constitutionnela“ występuje bardzo gwałtownie przeciwko księciu Montpensier, w którym widzi tylko chciwego zaszczytów człowieka, a odmawia mu politycznego rozumu, który winien być pierwszym przymiotem naczelnika państwa. Korespondent ten twierdzi, że Serrano, Topete i Figuerola, sprzyjają kandydaturze księcia: Pr im jest jawnym jego nieprzyjacielem, a Olozaga, który wciąż jeszcze jest za którym z włoskich książąt, z łatwością przeszedłby na stronę Montpensier'a. Sagasta skłania się ku dożywotniej królewskiej godności Espartera, ku czemu i Rivero daje swe przyzwolenie, czując, żeby tym sposobem usunąć można wiele palących kwestji. Massy również byłyby za tą kandydaturą, kupiectwo i średnia klasa, za Montpensierem; duchowieństwo zaś i stronnictwo umiarkowane są mu przeciwni.

Korespondent jest przekonany, że książę przysposobił całą rewolucję i wydał na nią ogromne pieniądze, a powstanie Kadyksu (pierwsze) miało za główny cel obwołanie księcia kandydatem do tronu, i o trzy dni zwleczono takowe, ponieważ książę nie miał odwagi wystąpić otwarcie przeciwko królowej Izabelli. Obecnie, chcąc zadać fałsz powszechnej opinji o braku osobistej odwagi, zjawił się niespodzianie z ofiarowaniem swych usług generał-kapitanowi Kadyksu, ku uśmierzeniu rokoszu.

Odwiedziny hr. Bismarcka na dworze drezdeńskim z powodu rocznicy odwiedzin J. K. M. króla saskiego, dały powód do najdziwniejszych przypuszczeń. Niektóre dzienniki posuwały się aż do utrzymywania, iż szło o uspokojenie podejrzliwości króla Jana zagrożonego w swych prawach monarszych, pruskimi wymaganiami. Przypuszczenia te nie miały najmniejszej zasady. „Gazeta Szląska“ nadaje odwiedzinom kanclerza cechę najwyższej uprzejmości, względem najznakomitszego z monarchów północno-związkowych, oraz wdzięcznego uznania za skwapliwość, z jaką Saksonja wywiązała się ze wszystkich swoich obowiązków federacyjnych. Król Jan wraz z następcą tronu otrzymali zaproszenie na łowy królewsko-pruskie w Waterhausen.

(Le Nord, W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Nene Preuss Ztng, Indep. Jour. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 22 Grudnia.

Wiedeń.—„Neue freie Presse“ donosi, że Rosja wzięła incjatywę w zaproponowaniu konferencji mocarstwom, które podpisały traktat paryzki.

Florencja.—Izba odrzuciła wniosek zawieszenia wypłaty długu papieżkiego.

Konstantynopol 21.—Według „La Turquie“, Grecja robi olbrzymie przygotowania do wojny. Czytamy w „Levant Herald“, że Porta zgodziła się na przedłużenie do trzech tygodni, terminu zakreślonego do wydalenia Greków. Rosja zezwoliła greckim okrętom wywieszać rossyjską flagę. Hobart-Pasza blokuje Syre siedmioma okrętami.

STRYCZEK WISIELCA.

Wiadomo, że we Francji, do stryczka wisielca przywiązany jest zabobon, szczęśliwego powodzenia dla osoby, której ten stryczek pozyskać się uda.

W tych dniach, pewien gałganiarz w Paryżu, upiwszy się setnie, powiesił się w sieni szynkowni.

Zona jego dowiedziawszy się o tem, przybiegła do szynkarza we łzach, prosząc o wydanie trupa.

— Ależ twój mąż, — rzekł na to szynkarz, — został mi dłużnym franka i 75 centimów za wino, które tu wypił.

— Nie dziwię się temu, — rzekła wdowa, zanosząc się od płaczu, — to już u niego było we zwyczaju. A więc mój dobrodzieju, zostaw sobie jego kaftan i dolne ubranie na zaspokojenie należności, a mnie tylko pozwól zabrać stryczek.

Redaktor, W. Szymanowski.

— P. Franciszek *Kozielski*, inżynier cywilny, ze chce spiesznie nadesłać swój adres do zarządu dóbr Rudka, przez Szepletów. (1—3) —8867—

— Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, Skład win pod firmą Grünh i Spółka, w hotelu Europejskim istniejący, poleca się z doborem wszelkiego rodzaju napojów zagranicznych, likworów, araku, porteru, piwa angielskiego, głównie zaś win najrozmaitszych, z których zaleca dobre węgierskie po rsr. 2 kop. 40 garniec. (2—3) —8832— (18884)

— Handel G. Neefe i Spółka, zaopatrzył się w znaczny zapas cukru z przeszłorocznej kampanji, a mając na celu jak największą wygodę Szanownej Publiczności, sprowadził maszynę do rżnięcia i rąbania cukru. Posiada również cukier w kawałach i mączkę najwyborniejszą. (2—3) —8831— (18854)

— Do znanego powszechnie składu galanterji, materjałów piśmiennych i rysunkowych, dawniej przez pana J. G. *Arnholda*, przy ulicy Senatorskiej utrzymwanego, nadeszły najświeższe towary z zagranicy do zakresu tegoż handlu odnoszące się. Jakkolwiek nowości te, z przyczyn niezależnych od właścicieli handlu, nieco się spóźniły z nadejściem, przez dobór jednak swój i ceny przystępne sprawić mogą zadowolenie osobom pragnącym nabyć podarki kolen-dowe. —8875—

— *Główne Towarzystwo Dróg Żelaznych Rosyjskich*, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że prerogatywy służące wszystkim przesyłającym, za jednym fraktem 100 i więcej centnarów towaru, w bezpośredniej Rosyjsko-Austrjackiej komunikacji towarowej, pomiędzy stacjami drogi żelaznej St Petersburgsko-Warszawskiej, z jednej strony a Wiedniem, Florysdorfem, Triestem i Czerniowcami z drugiej strony z dniem 1 (13) Stycznia 1869 roku znoszą się i że od tej daty pobierana będzie od towarów całkowita opłata, taryfą, wyż wspomnianej komunikacji oznaczona, bez żadnego zmniejszenia

(2—3) —8660— (D. W.)

— *Tran lekarski*. Do apteki mojej nadszedł świeży transport, jak lat poprzednich tranu białego, za pomocą pary wydzielonego, i tranu jasno-żółtego. Powodowany żądaniem wielu osób, aby tran mógł być nabywany w mniejszych flaszkach, co jest bardzo stosownem dla dzieci używających go w mniejszych ilościach, sprzedaję we flaszkach pół funtowych i funtowych, po cenach następujących:

- a) mała flaszka jasno-żółtego, zawierająca pół funta, czyli sześć uncji kop. 25;
- duża flaszka, zawierająca funt jeden, czyli dwanaście uncji kop. 45;
- b) mała flaszka białego, parą wydzielonego, zawierająca pół funta, czyli sześć uncji; kop. 30;
- duża flaszka, zawierająca funt jeden, czyli dwanaście uncji kop. 55.

Tak tran biały jako i jasno-żółty, jednakowo zbawienne skutki wywierają.
O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów.

T. *Heinrich*, właściciel apteki, w domu p. Brunwój dawniej Petyskusa, Ner 473, róg ulicy Wierzbowej i Senatorskiej.

(3—3) —8553—

— *Choroby sekretne*, tak u mężczyzn, jak i u kobiet. leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano. i od 3ciej do 5tej wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach popołudniowych. Biednym, udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.

J. *Bagieński*.— (1—3) —8,850— (10,144.)

— Wyszedł z druku Kalendarz informacyjny na rok 1869, z portretem JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie. Cena na papierze zwyczajnym wynosi kop. 35, zaś na welinowym kop. 50. Skład główny znajduje się w księgarni Michała Frühlinga, w gmachu Teatralnym pod filarami. Osobom biorącym na tuziny, odstępuje się stosowny rabat.

— (*Art. nad.*) Przechodząc ulicą Podwałę postrzegłem w domu W. Dyzmańskiej, sklep, w którym mieści się zakład felczerski P. Jana *Kleszczyńskiego*. Wszedłszy tam, znalazłem się w salonie wykwintnie urządzonej, z wielu nowymi dogodnościami dla gości, w innych razurach w Warszawie dotąd jesczenniepraktykowanymi. Pomimo tego wszelkie czynności wykonywają się tam starannie i akuratnie, za te same ceny jak i w innych razurach. Słowem, zakład P. *Kleszczyńskiego* w każdym względzie zasługuje na pochwałę publiczną i rekomendację.

(1—1) —8837—

— Przed kilku jeszcze laty, kiedy dostatek drzewa opałowego nie kazał nam się z trwogą na brak jego oglądać, kiedy opał węglami był dla nas innowacją o

wpro wadzenie której przedsiębiorca gwałtem domagając się, nieraz za w pół darmo węgla oddawał, by tylko przekonać i przyzwycząić publiczność, iż jest on równie dobrym, a znacznie tańszym materiałem opałowym, o rozpowszechnieniu się i dojściu handlu węglowego do tak kolosalnych rozmiarów nikomu się i nie śniło. Zmieniły się jednak czasy. Przyciśnięci potrzebą, wyzyskiwani coraz podnoszącą się ceną drzewa, radzi nie radzi zmuszeni byliśmy wyrzec się dawnego nałogu i przyjąć powoli to, co przemysłowy zachód dawno już u siebie na dobre przyswoił. Jednakże jak z każdym przedmiotem handlu zyskującym dopiero powoli prawo obywatelstwa, tak i z tym stało się u nas, to, co się zawsze w przechodnich chwilach staje, nim konkurencja i przedsiębiorstwo rozleglejsze wywołane miejscowemi potrzebami, wystąpi z sumiennym bilansem, a summując przychód z rozchodem, po zaliczeniu koniecznego procentu, cenę jak i wagę, czy miarę rzetelną ustanowi. Przemysł drobiazgowy nie wymagając większych kapitałów, będąc dostępnym dla każdego, zrodził mnóstwo cząstkowych sprzedaży, które w wielu rzach ani życzeniem ani dogodności publicznej, uczynić zadość nie mogły. Niejednaki sposób, w jaki sprzedaż prowadzoną była, różnica w mierze i wadze rodziły częste niezadowolnienia, które ze względu na obie strony interessowane usunąć należało. Dziś, gdy produkt ten niemal zupełnie wyrugował drzewo, gdy nawet konstrukcja piecowa tylko na opalenie tego rodzaju zezwała znaczniejsze składy zaczęły przedsiębiorstwo sprawdzania i sprzedaży węgla na wielką skalę. Firma Leona Landstein, istniejąca w Aleach Jerozolimskich, wprost magazynów Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 1542, nowy 33, należąc do najstarszych, prowadząc *en gros* handel ten od samego jego zawiązku, i dziś pierwsza pośpiesza z urządzeniem składu swego, odpowiednio wymaganym warunkom. Firma Leona Landstein, przyjąwszy za zasadę wagę decymalną, sprzedaż takową urządziła na wielką skalę, zastosowawszy ją tak do najdrobniejszego jak i największego zapotrzebowania. W budynku umyślnie na ten cel urządzonym, ustanowioną zostaje waga tak zwana pomostowa, na którą cały wóz z węglem zajechać może, a po odtrąceniu wagi wozu, pozostała reszta stanowi rzetelną ilość wagi węgla, za jaką kupujący musi zapłacić. Nadto firma, by ułatwić interesantom dostawę węgla zakupionego i aby zapobiedz wszelkim malwersacjom mogącym nastąpić przy dostawie, zaprowadziła u siebie odpowiednią ilość furmanek, które bezzwłocznie zakupione węgle odstawiają, pozwalając interessantowi mieć nadzór nad kupnem, aż do właściwego złokowania go na miejscu.

Opierając się tak na wielokrotnem publicznem debатовaniu kwestji sprzedaży węgla na wagę, jak i na własnem przeświadczeniu, firma uznała sprzedaż takową za najmniej przedstawiającą niedogodności dla kupujących, a podejmuje dziś znaczny nakład na urządzenie składu swego, dlatego, by zasłużyć sobie rzetelnością i sumiennością na zaufanie mieszkańców, dla których kwestja opału nie może być obojętną.

—8,819—

Leon Landstein.

— Na nadchodzącą gwiazdkę lub podarek noworoczny, znajduje się we wszystkich księgarniach *Przyjaciel Dzieci* w całorocznym komplecie, obejmujący 52 arkusze druku i około 200 drzeworytów. Cena bez

oprawy 4 rsr., zbroszurowany rsr. 4 kop. 50, w ozd-
bnej oprawie 5 rs.

— Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców, podaje
do wiadomości publicznej, iż zapis uczeni do szkoły
handlowej na 2-gie półrocze 1868/9 r., rozpocznie się
z dniem 3 Stycznia 1869 r. i trwać będzie do włączy-
nie 31 Stycznia t. r. w każdą niedzielę i święta. Ka-
żdy nowy zapisujący się uczeń, winien być zaopatrzo-
nym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie
Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do eg-
zaminu przypuszczonym nie będzie. Nadmieniam się
przytem, że pomimo zapisu, lekcje w każdą niedzielę
i święto, bez przerwy odbywać się będą.

(1-3) —8829—

— Bajki, Powiastki i rozmaite wierszyki, przez
Teofila Nowosielskiego; ozdobione 12-tu obrazkami i
portretem St. Jachowicza, o którym jest piękne wspo-
mnienie z prawdziwego zdarzenia, wyszły nakładem
księgarni J. Błaszkwskiego. Cena z czarnymi obraz-
kami k. 67 1/2, z kolorowanymi i w oprawie k. 90.

DONIESIENIA.

Zakład Lecznicy dla kobiet,

DOKTORÓW
ROGOWICZA I BERNHARDA
W WARSZAWIE,

Aleja Ujazdowska, Nr 1726e (14 nowy).

Przyjmuje kobiety ciężarne, rodzące i dotknięte wszelkie-
mi chorobami, z wyjątkiem zaraźliwych i rakowatych nieu-
leczalnych. Osoby przybywające do Zakładu dla odbycia
tamże słabości rozwiązania, na żądanie mają zapewniony
sekret pod każdym względem. Rodzące i położnice, jakoteż
chore operowane mieszczą się bezwarunkowo w pojedyn-
czych pokojach; pokoje wspólne są przeznaczone dla ciężar-
nych, aż do chwili rozpoczęcia się porodu lub też dla cho-
rych nieciężarnych.

Oplata wynosi w pokojach pojedynczych po 3 rs.; w po-
kojach wspólnych na dwie osoby, po 2 rs.; a w pokojach
dla trzech osób, po rs. 1 kop. 50 dziennie od osoby. Za tą
opłatą chore otrzymują to wszystko, co do wygodnego ich
utrzymania i wyleczenia jest potrzebnem, z wyjątkiem wód
mineralnych.

W Zakładzie dopełniają się wszelkie operacje w zakre-
położnictwa i chorób kobiecych wchodzące, za oddzielną o-
płatą. Nowo-narodzone dziecię, znajduje zawsze w Zakła-
dzie mamkę do karmienia go, za opłatą 75 kop: sr. dzien-
nie. Dzieci zrodzone w Zakładzie, mogą tamże pozostawać
aż do zupełnego wykarmienia i dłużej.

W ambulatorium Zakładu, udzielana jest porada lekarska
dla przychodzących chorych, codziennie od godziny 12 do 2
w południe. (5-6) —7424—(16,451)

P I W O

Bawarskie, Bielańskie i Żareckie,

nadzwyczajne i **PORTER** krajowy, sprzedaje się w Gma-
chu Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Bednarskiej,
a jako znane z dobroci, przypomina się Szanownej Publicz-
ności, i uprasza o wczesne zamówienia przed nadchodzące-
mi Świętami, a to dla dokładniejszego obsłużenia.

(3-3) —8691—(18666)

RESTAURACJA

w domu przechodnim dawniej Rezlera, na 1m piętrze,
ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na żądanie
wielu Osób, będzie wydawać **OBIADY** złożone z 5ciu
dań, po Kop. 30 i 50; oraz **Pieczęń** z różną, codziennie
od godziny 10ej rano, a to od dnia 17go b. m., to jest od
Czwartku. Jednakże Obiady i na porcje, jak dotąd, pozos-
tają do wyboru; z czem poleca się Szanownej Publiczności,

A. WOLSKI.

(3-3) —8630—(18559)

Bilety Wizytowe a la Minute!

wykonywają się w Składzie Papieru

K. WOYCZYŃSKIEGO,

nie tylko Bilety i Adressy, ale nadto Blankiety i Druki na
kopertach, **na poczekaniu.** (12-20; —7419—(16,665))

Świeżo otworzony przy ulicy Nowy-Świat
w domu pod Numerem 1318, w domu
WW. Kuhnke

HANDEL WIN

TOWARÓW KOLONJALNYCH

POD FIRMA:

G. NERPE I SPÓŁKA,

Poleca się względem Szanownej Publiczności i
przyrzeka wszelkich możliwych dołożyć starań,
aby na względy Jej zasłużyć.

- HERBATA czarna dobra . . . rs. 1 kop. —
- „ lepszego gatunku „ 1 „ 20.
- „ z kwiatem . . . „ 1 „ 50.
- „ non plus ultra. . . „ 2 „ —
- HERBATA zkwiatem wyborowa „ 2 „ 40.
- „ ljansińska zwana
cesarską . . . „ 3

NA ŚWIĘTA:

Handel ten zaopatrzył się w **BAKALJE** świeże,
JABŁKA Tyrolskie, **ORZECHY** Tureckie i Wło-
skie, **ŚLIWKI** Francuzkie i Węgierskie, **PIERNI-
KI** Toruńskie, Karlsbadzkie, Bazylejskie, Marce-
panowe i rozmaite rodzaje **CZEKOLAD**, jako to:
Impériale, Hamburgska, Berlińska, i t. p.—Obok
tego, dostać można codziennie świeżych **DROŻDZY**
Wiedeńskich.—Handel powyższy, nieplonną ma
nadzieję, że szanowna Publiczność zaopatrując
w nim swoje domowe potrzeby pod każdym wzglę-
dem, najzupełniej będzie zadowolona.

(12-12) —7771—(17,026)

Z dniem 1szym b. m. otworzonym został

ZAKŁAD NAJMU

KARET i POWOZÓW,

przy ulicy Królewskiej, w domach WW. Bajera i Czarneckiego,
zaś Kantor do przyjmowania zamówień, znajduje się w trze-
cim z tych domów od rogu Krakowskiego Przedmieścia,
(Nr 412 lit. D), opatrzonym stosownymi znakami.

5-0) —8685—(17994)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż na
nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wy-
piekane będą w Piekarni mojej przy ulicy Mazowiec-
kiej pod Nr 12, **STRUCLÉ** montowe i maślane,
w najlepszym gatunku. Obstalunki przyjmują się do
dnia 23 b. m.

W. THIEL
(3-3) —8693—(18,631)

**GDZIE KUPOWAĆ NALEŻY
CUKIERKI i CZEKOLADĘ?**

Rozumie się tam, gdzie się one w największej ilości wyrażają, to jest:

**w FABRYCE CUKIERKÓW
R. HAUSADOWSKIEGO,**

przy ulicy Nowy Świat Nr 1299 (nowy 40).

Cukierki (w 50 gatunkach), funt od Kop. 50—60.

Karmelki, funt od Kop. 35—45.

Czekolada, funt od Kop. 30 do 50.

Cukierki Angielskie, funt od Kop. 30—35.

Kupującym w znaczniejszych partjach odstepuje się 2%.
(11—15) — 7785—(17064)

Jest do sprzedania

Perspektywa Teatralna,

w szyldkret oprawna, za Rs. 12.

Widzieć ją można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“

(1—3) — 8780—(18772)

Utrzymująca **Café Restaurant** przy ulicy Niecałej przy Saskim Ogrodzie, nowej bramie, pod nazwaniem **(pod Różą)**, ma honor dowieść Szanownej Publiczności, że od 1 Paźdz. r. b., przyjąłam na siebie prowadzenie tej Restauracji, i wydaję obiady po cenie umiarkowanej, składające się z 4-eh potraw po kop. sr. 25, abonament miesięcznie rs. 6.10 w każdej porze wszelkie jadłospisem objęte potrawy, wyjąwszy wszelkiej zwierzynny porcja po cenie kop. 25. Kawa i Herbata w każdym czasie, w Środy, Piątki i Soboty przez cały adwent obiadów ostatnich dostać można, zaś w Niedziele i Czwartki Flaki G spodarskie, Piwo Bawarskie na kufle po kop. 5, przy tej restauracji znajdują się Gabinety na żądanie gości. Billard nowej konstrukcji dobrze uregulowany.

Właścicielka M. Jędrzejewska.

Tamże można powziąć wiadomość o 3-eh Pokojach do wynajęcia, na dole od frontu, z meblami lub bez od Nowego Roku 1869 lub wcześniej.

(5—5) — 8540—(18,436)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Grantownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecko, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgł. się do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Śto-Krzyżkiej pod Nr 1345, w drugim domu od rogu Nowego Świata, na 1m piętrze od frontu.

(7—8) — 7620—(832)

FABRYKA ADAMASZKÓW

I RÓŻNYCH POKRYĆ NA MEBLE

której skład istnieje pod firmą: Wyroby krajowe J. Worowski, w domu W Brunwej, dawniej Potytskusa od Placu Teatralnego, ulica Wierzbowa, Nr 473b, nowy 17, zaczęła wyrabiać i ma na zapas Choźniki do pokojów, sposobem szkockich dywanów, wazke jak j dubeltowej szerokości, mogące służyć do obciągania podłóg w pokojach sypialnych, jak również na pokrycie bryczek podróżnych, dla osób mieszkujących na prowincji, oraz przed łózka i pod stoły i t. p. przedmioty, po cenie bardzo przystępnej, z czem się poleca Szanownej Publiczności.—**J. Worowski**

(3—3) — 8411—(11,957)

**WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA
GOSPODYNI**

Obecnie otworzyłem w Warszawie przy ulicy Trebickiej pod Nr 638, w domu W-go Sarneckiego (dawniej Steinkellera)

SKŁAD MĄKI I KASZY,

z mojego młyna parowego KOŚMINEK w Lublinie. Oprócz hurtowej sprzedaży, odbywać się będzie tak że sprzedaż cząstkowa w woreczkach pudowych i pół-pudowych, oraz w torebkach papierowych po 10, 6, 3 i 2 funty, a nawet w razie żądania po funcie.

Aby stanowczo zapobiedz nadużyciom służących i ochronić Panie od szkód przez złą wiarę, zrządzonych, każda torebka będzie opieczetowana pieczęcią składu na przyklepionej zaś etykietce, przedstawiającej rysunek młyna w Kośminku, będzie wypisana ilość wagi netto, oraz ilość kosztu.

Jednośnie z otworzeniem tego składu przyjąłem na siebie istniejące dwa sklepy z mąką i kaszą, na Nalewkach pod Nr 2251a, w domu W-go Rabinowicza i przy ulicy Granicznej, pod Nr 969, w domu W-go Wertheima.

Ceny produktów moich, to jest mąki i kaszy, co dwa tygodnie ogłaszać będę. Z pochwałami zaś produktów tych nie występuję, bo Szanowna Publiczność, o ich rzeczywistej dobroci sama poweźmie przekonanie.

Co do cen jednak, czuję się w obowiązku zapewnić, że oznaczenie ich, o ile tylko można, jest i będzie jak najmniejsze, aby sklepy moje wszelką emulację wytrzymać mogły, i jedynie przez większy obrót handlowy wyumiarkowaną korzyść znajdowały.

CENNIK

sprzedaży cząstkowej na miesiąc Grudzień r. b. jest następujący:

Mąka pszenna	Nr 000	funt	po	kopiejek	7
"	"	Nr 0	"	"	6
"	"	Nr 0	"	"	5 1/2
"	"	Nr 1	"	"	4 1/2
"	"	Nr II	"	"	3 1/2
"	"	Nr III	"	"	3

Do pierwszych czterech numerów mąki, dodają się bezpłatnie woreczki płócienne pudowe i pół-pudowe.

Kasza perłowa	Nr 0	funt	po	kopiejek	9
"	"	Nr 1	"	"	8
"	"	Nr 2	"	"	7
Kasza jęczm. łamana	Nr 1	"	"	"	5 1/2
"	"	Nr 2	"	"	5
"	"	Pszenna	"	"	7 1/2
"	"	Grycz. krak.	Nr 1	"	8
"	"	"	Nr 2	"	7 1/2
"	"	"	Nr 3	"	7
"	"	zwycajna	"	"	5

Ponieważ wszystkie gatunki kaszy mojej są suche i niemoczzone, przeto postanowiłem sprzedawać takowe na wagę a nie miarę, gdyż uważam ten rodzaj manipulacji korzystniejszym dla Szanownej Publiczności.

MAURYCY FAJANS.

(5—5)

— 8571—(18432)

REKOMENDACJA.

W zeszęm jeszcze stuleciu zrodzony,
 Jestem wprawdzie staruszek zgrzybiały,
 Lecz nie mając ni dzieci, ni żony,
 Wzbudzam często serdeczne zapłaty.
 Lubo w latach nie mam rówieśników,
 Mam jednakże i zdrowie i siły,
 Lubo w znawcach szukam miłośników,
 Wszystkim przecież staram się być miły.
 Bez różnicy stanu lub wyznania,
 Bez różnicy nawet płci i wieku,
 Do każdego przystanę zdania,
 Przyjaciela w każdym znajdę człeku.
 Rad przychodniom wesół i usłużny,
 Towarzystwo nad wszystko przenoszę,
 Nie chcę wsparcia, nie żądam jałmużny,
 Tylko czasem odwiedzić mnie proszę.
 Rozweselał i uzdrawiam gości,
 Daję onym wytrawione rady,
 Nienawidząc wszelkich kłótni, złości,
 Chętnie godzę załawnione zwady.
 Ojczyisko mój rodem z pod Sanoka,
 Ma w herbarzu szlachectwa dowody,
 Matka moja najczystsza patoka,
 W pokrewieństwie ma same jagody.
 Słowem jednym, Panowie i Panie,
 W gustach Waszych dokazuję cuda,
 Kto zaś o tem chce mieć przekonanie,
 Niechaj tylko łaskawie się uda
 Do handlu starych miódów N. Winawera,
 Numer 247B litera.

(2—2) —8646— (18542)

WYPRZEDAŻ

PO CENACH ZNIŻONYCH.

Od dnia dzisiejszego rozpoczynam w Magazynie moim jubilerskim, przy ulicy Senatorskiej, Nr 461, obok Ratusza, wyprzedaż zapasowych towarów świeżych, oraz dawniejszych pozostałych po ś. p. ojcu moim, po cenach znacznie niższych, a to jedynie w celu tak zapotrzenia Magazynu w nowe fasony podług ostatnich wymagań mody, jako też i zrobienia dogodności kupującym w obecnej chwili podarunków kalendarowych. Dobór pięknych wyrobów w zupełności zadowolni Szanowną Publiczność i z pewnością nie przyniesie ujmy firmie mojej, cieszącej się względami łaskawych kupujących. Rozbierany obecnie parkan z przed gmachu odnowionego ratusza, przez odkrycie chodnika, o wiele dogodni wstęp do mego Magazynu, który ogółowi niniejszem najuprzejmiej polecam. **JÓZEF LESKI.**

(1—2) —8857— (18,877)

Dwóch Uczniów

może znaleźć pemieszczenie w Handlu Wia i Korzeni J. JAWORSKIEGO, przy rogu ulic Nowolipia i Mylnej Nr 2468, obok Szpitala Ewangelickiego. (1—2) —8866— (18903)

STRUCLE

Montowe i Maślane, wypiekane w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 12, sprzedawane będą wyłącznie tylko w Sklepie przy Piekarni. W Sklepie zaś przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Loewenberga pod moją firmą utrzymywanego, sprzedaż takich miejsc nie będzie, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności szaszczycającej mnie swemi względami, dla uniknięcia nadużycia mojej firmy. — **W. Thiel.**

(1—1) —8872— (18900)

DAKTYLE MAROKAŃSKIE,

świeże, tegoroczne, na gałązkach, w małych pudełkach, i na funty, dziś otrzymane, poleca Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(1—3) —8865— (18899)

Na nadchodzącą Gwiazdkę,

otrzymał Skład **SZYMONA HANDELSMANNA**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415, wielki wybór rozmaitych artykułów i materiałów piśmiennych i galanteryjnych, mianowicie: Albumy, Nesseserki, Woreczki damskie, Szkatuły do perfum, robót damskich, cukru i cygar, Mydła, Perfumy, Biżuterje, Lorretki teatralne, Wachlarze, Zabawki dziecłune i t. p. oraz na terażniejszy sezon Kaftaniki, Kamizelki, Skarpetki, Kalesony, wełniane angielskie rękawiczki kortowe, Kapelusze cylindry i składane, Kalosze z futrem i barankami, które to po cenach umiarkowanych sprzedaje. Panom handlującym biorącym w większej ilości odstępuje się stosowny rabat. (6—7) —8359— (18,052)

NIE ZYT

grypy, katary, zapalenie piersi, ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych (9—32) —5808— (15610)



Bardzo ważna wiadomość. MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (1—3) —8862— (13321)

Są do sprzedania.

Koleczyki z dukatowego złota, za trzecią część wartości to jest Rs. 7. **SZPILKA** złota w kształcie węża lana Rs. 6. **PERLY** piękne białe ze złotą klamerką Rs. 6. **KRZYŻYKI** i inne **BIŻUTERJE**, jako też bogaty **GARNITUR** z czarnej lawy za Rs. 2. Książeczka do nabożeństwa pod tytułem **Ołtarzyk Polski** w aksamit oprawna, przyozdobiona z obu stron Wizerunkami Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej za połowę ceny to jest Rs. 7. **KAPA** na łóżko biała szydełkowa nieużywana Rs. 5. **KAPELUSZ** okrągły czarny ryżowy nieużywany Rs. 1 i pół, pióro duże czarne Rs. 1 i pół, trzy półmiski duże i jeden podługowaty do ryby. Tamże jest do nabycia wydanie pamiątkowe z 31 roku przez znanego Polskiego artystę wykonane, przy ulicy Chmielnej za Żelazną dom J. Leszczyńskiego Nr. 1549 w dziedzińcu na lewo, druga sień, wejście na prawo.

(3—3) —8697— (18659)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Njeckalej, teraz znajdująca się przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem płam: z jedwabiu, aksamitu, atlasu, wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(15—0) —7444— (16,430)

Jest do sprzedania prawie nowa

Salopa Tumakowa,

z takimże Koltnerzem i Muflą, kryta czarnym atłasem, za Rs. 300. Widzieć takową można codziennie od godziny 12ej do 2giej z południa, na rogu Saskiego Placu i ulicy Królewskiej Nr 413aa, w domu Malhomma, o mieszkanie pytać się w bramie. (2—3) —8807— (18795)

Do Składu mego pod Nr 795, ulica Elektoralna,
w tych dniach nadszedł znaczny Transport

Węgla Kominkowego,

„Kannelkohle“ zwany, który ma tę wyższość nad innym, że oprócz posiadania w wysokim stopniu ciepła, nie wywiązuje żadnego odoru podczas tlenia.

Stanisław Baumann.

(7—8) —8293—(16562)

POMARAŃCZE

Messyńskie, POMARAŃCZE Mandarynki, Granaty Hiszpańskie, otrzymał Skład **Ant. Stepkowskiego**; jak również oczekiwane SALAMI Gothańskie, KIEŁBASE pasztecową z truflami i PÓŁGĘSKI Pomeraniańskie wędzone.

(2—3) —8789—(18791)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym,
dom J.W. Hr. Przędzińskiego,
sprzedaje Likieri, Wódki, Alkohol, Romy, Zyt-
niówkę, Octy, Wody Kolońskie, Makarony i Kro-
chmal. — Handlującym odstępuje się rabat.

(30—0) —7046—(15658)



Partja żywych **INDYKÓW** nadesłana w kom-
mis do Handlu **Ant. Stepkowskiego**, jest
do sprzedania.

Indor tuczony po Rs. 1 Kop. 50.

Indyczka po Rs. 1 Kop. 20.

(2—3) —8824—(18879)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
codziennie świeże w Handlu
Ant. Stepkowskiego.

(50—0) —7056—(15761)



OSTRYGI OSTENDZKIE,
codziennie świeże w Handlu **Sowiń-
skiego i Szulca**, dawniej E. Koe-
lichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(25—0) —3006—(17,437)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do
Handlu Win i Delikatesów **A. Boequet**, w Gmachu Tea-
tralnym.

(58—0) —7002—(15574)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyżkiej
Dziś, Połędwica wołowa z rożna od 8 wieczorem.

Jutro, Pieczeń cielęca z rożna od 10 rano.

W każdej porze wszelkie dziennym jadtospisem objęte Potrawy.

Obiady po kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej
po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

W każdej porze można dostać Drobiu, Zwierzyny,
Kotletów cielęcych i baranich, Bifsztyku, Rozbrat-
lu po wiedeńsku, Zrazów à la Nelson i innych potraw.

Od godziny sej z rana **KAWA** ze śmietanką i **HER-
BATA**. — **Codziennie z rana**: od god. 10 **Kieł-
basa z rożna z kapustą**, porcja po kop. 10.

(14—0) —8328—(3374)

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość przy uli-
cy Ślizkiej pod Nr 1484. (3—3) —8778—(18767)

NA ŚWIĘTA!!!

W Handlu **GUSTAWA NEEFE i Spółki**
(zob. str. 9 dzisiejszego Kurjera), dostać można
WIN w rozmaitych gatunkach, jak również słyn-
nego **Szampana** z plombami zwanego **meda-
lowym**, z powodu uzyskanej na Powszechnej Wy-
stawie Paryżkiej tego rodzaju nagrody.

(5—5) —8481—(18,263)

TEATR WIELKI.

Dziś: Wieczorem w Salach Redutowych **KONCERT.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro:



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym
ELDORADO, przy ulicy Długiej, muzyka
pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać bę-
dzie chwile Szanownej Publiczności. (52—0)—7138—(15885).



Dziś i dni następnym, oprócz Piątku, **Przed-
stawienie Teatru Izraelskiego**, na
Placu Muranowskim. Bliższe szczegóły afisze donoszą.
(16—16) —7691—(16873)



ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu
Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie**
Magji i Obrazów niktających przez Joachima
Lessera, Magika. (18—20) —8282—(17355)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

10 Dnia (22) Grudnia 1868 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop.	sr.
Pół imperjały Ros:	rs. — k: — rs.5 k.2		
Dukaty Holend:	rs: — k: — r: 3 k: 45		
Obliگی skarbowe 100 rs.:	(oprócz kup):		
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.		83	50 83 —
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100		78	25 77 75
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100		66	25 65 75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864		138	— — —
	z r: 1866	135	50 — —
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860		87	— 86 67
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę		66	25 65 50
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,		63	67 63 —
Akcje Główn: Tow. Ros: Dróg żelazn:		—	— — —
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:		95	— 94 —
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej		—	— 90 —
Obliگی Towarzystwa Kred: Ziems:		99	50 99 —

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 2 k. —

Od Likwidacyjnych rs. — kop: 24¹/₂

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 121 kop: — rs: 120³/₄ k: —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 40 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 20 rs. 87 k. 90

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 21 Gru-
dnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 20 do rs. 6
kop: 45; żyta od rs. 4 k. 72 do rs: 5 k: 5; Jęczmienia 4 i 2-
dowego od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 2 kop: 70
do rs. 2 kop: 85; kartofli od rs. 1 kop: — do rs: 1 kop: 20.

Okowity płacono, dnia 21 Grudnia, za wiadro od rs. 2
k. 64 do rs. 2 k. 68²/₃; za gar: od rs: — k. 86 do rs: — k. 87¹/₂.

Przyjechali do Warszawy;

Bagniewski Adam oby: z Rawy nr 1574b; Leonowicz Cyprjan Autor Mojsiady z Pinczowa nr 678; Lebrowski Wład: oby: z Łęczycy nr 1574b; Lebnowski Broni: oby: z Kutna nr 1574b; Strzelecki Konst: oby: z Petrokowa nr 1574b; Ziotek Roman oby: z Prus nr 1863a.

Wyjechali z Warszawy:

Gutowski Lud: oby: do Brestja Litewskiego; Janczewski Michał oby: do Ostrołęki; Krotkiewski Roman oby: do Częstochowa; Kurtz Bron: oby: do Berlina; Hr: Prozor Edward oby: do Pilicy; Hr: Scypio Paweł do wsi Sobibor; Worcel Stan: oby: do m. Wilna.

Wiadomości Literackie.

Przeglądu Katolickiego, Nr 51, wyszedł z druku i zawiera: Hrabstwo Glackie; Wielebny sługa Boży Jan-Marja Vianney (c. d.); Missje katolickie w Chinach (c. d.); Kronika kościelna; Ogłoszenia.

NA GWIAZDKĘ

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
Ferdynanda Hösicka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego, przygotowała na nadchodzącą gwiazdkę, bogaty wybór książek dla młodzieży w oprawach gustownych i tanich jak niemniej i innych przedmiotów stosownych na podarki, mianowicie:

Gier towarzyskich, Łamigłówek naukowych, Zabawek Frebrowskich, Globusów, Tellurji, planetarji i Atlasów geograficznych.

Zaopatrzone jest również w liczny zbiór dzieł ilustrowanych i w wydaniach ozdobnych. Ilustracje Dorego, Grandvillia, Karykatury Gavarniego i Chammy, oraz wychodzące w ostatnich czasach wydania oper i kompozycji klasycznych muzycznych, które po niesłychanie tanich cenach sprzedaje. (5—5) —8254—

NA GWIAZDKĘ

Nowo wydane dziełka dla młodzieży.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

JÓZEFA KAUFMANA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 442 (69), wyszedł:

PRZEWODNIK ZABAW

czyli

Opis 70 Gier towarzyskich,

bieganych, siedzących, ustnych i pisanych, dla młodzieży i dorosłych, wraz z opisem 28 kar odbywanych za fanty.

Autor rzeczonej książeczki kierował się myślą pedagogiczną, rozwijania za pośrednictwem zabawy młodych umysłów. W systematycznym też porządku ułożonym jest rzeczony „Przewodnik Zabaw“ od gry zwanej Rozbicie Koguta, albo Garnka, aż do objaśnienia gry w Komórki, czyli w rymowanie dla zabawy czterech komórek, ażeby z nich złożyć cztero-wiersz. W końcu zaś, kar odbywanych za fanty, wskazane są tytuły poezji do deklamacji. Cena egzemplarza Kop. 40.

Toż samo na welinie, przyozdobione okładką w oprawie. Cena Kop. 52½.

KIZIO i MIZIA,

Przemyślenia dwóch figlarnych Kotków,
odpowiedniami wierszykami opowiedziane, i rycinami kolorowanymi przyozdobione, z oprawą, Kop. 75.

Bajki i Przypowieści,

IGNACEGO KRASICKIEGO,

wydanie nowe, ozdobione dwunastu rycinami W. Gersona, i pomnożone objaśnieniami i przypiskami, z ozdobną okładką i oprawą. Cena Rs. 1 Kop. 20. Toż samo bez rycin, Kop. 67½. (5—5) —8698—

Książki dla młodzieży.

GRY TOWARZYSKIE.

Księgarnia A. DZWONKOWSKIEGO, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 6), wyprzedaje z powodu zbliżającej się GWIAZDKI, cały swój znaczny zapas Książek dla dzieci i dla dorosłej już młodzieży, tak z rycinami jak i bez rycin, po cenach o połowę i więcej niższych. Osoby na prowincji z amieszkając kupujące w tej Księgarni książek, rycin, lub muzykalji za Rs. 10, lub więcej, będą miały swój obstalunek przesłany pocztą kosztem księgarni (bezpłatnie). (1—1) —8845—

Kalendarze na rok 1869.

Nakładem F. KOWALSKIEGO, księgarza, (Plac Teatralny), wyszły następujące Kalendarze w Zakładzie Artystyczno-Litograficznym A. DZWONKOWSKIEGO, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 6): 1) **KALENDARZ ŚCIENNY CHROMOLITOGRAFOWANY** w 10ciu kolorach. Cena Kop. 20. 2) **PUGILARESOWY ŚCIENNY** z Mapką kolorowaną Królestwa Polskiego. Cena Kop. 5. 3) **KIESZONKOWY** (mały), z Mapką Kolei Królestwa Polskiego. Cena Kop. 2. **100 egzemplarzy kosztuje Rs 1.** (1—3) —8858—

GWIAZDKA

CZYLI

KOLENDA

na rok 1867 i 1868,

opuściła prasę nakładem Księgarni A. Dzwonkowskiego, ulica Miodowa Nr 482 (6), zawiera artykuły najkorzystniej znanych w naszej literaturze autorów, ozdobione litografowanymi w Zakładzie Artystyczno-Litograficznym tejże firmy wykonanymi rycinami.

Cena prenumeracyjna egzemplarza na zwyczajnym papierze Kop. 50, na welinowym Kop. 60. Koszta przesyłki Pocztą wynoszą Kop. 10 od egzemplarza. Z prenumeratą połączone jest rozdawnictwo tego roku tak znacznej ilości premjów, że połowie prenumeratorów dostanie się jakiś przedmiot większy lub mniejszej wartości. Wartość największego **Rs. 150,** następnego **Rs. 100** i t. d.

Zamykając w r. b. to wydawnictwo, a to z przyczyn od nas niezależnych, korzystamy ze sposobności, ażeby podziękować Szanownej Publiczności za poparcie, które doznało, ciesząc się od samego początku swego istnienia, niezwykłym u nas powodzeniem, z tego też powodu wywdzięczając się łaskawym prenumeratom za doznane względy, przetrzymaliśmy w r. b. **trzy razy większą ilość premjów niż lat poprzednich.** Małą ilość egzemplarzy kompletnych tego dzieła, składającego się z **5ciu tomów,** ozdobionych **przeszło 100 rycinami** litografowanymi, sprzedajemy za cenę **niesłychanie niską,** bo za **1 Rs. komplet.** Pojedynczo pierwsze cztery tomy sprzedają się po niższej cenie **30 Kop. każdy.** (1—1) —8846—

Praktyczna Metoda Pisania,

ułożona przez WŁAD. KIETLIŃSKIEGO; nakładem zaś litografji istniejącej w Warszawie Nr 501, wkrótce wyjdzie z pod prasy; o czasie jej wyjścia, oraz miejsca gdzie nabytą być może, pisma publiczne doniosą. (1—1) —8805—

W Resursie Obywatelskiej po raz pierwszy grana przez Orkiestrę LEWANDOWSKIEGO,

Ketterera Gaetana,

Polka-Mazurka,

wyszła z druku nakładem Składu Nut JÓZEFA KAUFMANNA, Krakowskie-Przedmieście Nr 442. Cena Kop. 30. **TAMŻE ZAPROWADZONY ABONAMENT NUT.** (1—3) —8834—

Noworocznik dla Polek,

6 TOMÓW, (komplet), ozdobione przeszło 60 rycinami litografowanymi a wyszłe w swoim czasie nakładem Księgarni A. DZWONKOWSKIEGO, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 6), sprzedaje się obecnie po cenie bardzo znacznie niższej, **Rs. 1⁴ op. 50** za wszystkie 6 tomów. Pojedyncze tomy sprzedają się po **Kop. 30** za egzemplarz. Koszty przesyłki pocztą wynoszą **Kop. 50**, od wszystkich 6 tomów razem (komplet).
(1-1) —8844—

DONIESIENIA.

Jeżeliby kto z Szan. Publiczności życzył sobie mieć na Wieczorne Zabawy, lub Wesela, **MUZYKĘ** złożoną ze skrzypców i fortepjanu, lub też sam fortepjan, raczy się zgłosić pod Nr 353 przy ulicy Nowe-Miasto, a za dobroć Muzyki zaręczam; przytem skuteczniam najdokładniej strojenie tegoż instrumentu.

Fortepjanista.

(1-1) —8842—(18894)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYŻYNA, przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, pod Nr 496, nadszedł świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego; tenże Skład świeżo otrzymał **Łosiosa** wędzonego; **Słongi** mało-solonej, i **Mnogów** rygskich.

M. ŻYŻYN. (2-3) —8830—(14585)

Magazyn Wyrobów Rękawicznich LUDWIKA KUNICKIEGO,

przy ulicy Długiej, naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego Nr 586.

Zaopatrzony został na teraźniejszą porę w świeży i znaczny zapas **RĘKAWICZEK** w różnych kolorach i gatunkach, a mianowicie: **koźłowe ze skórek zagranicznych, stębnowane, haftowane i zwyciężajne** z pojedynczym szwem, **jelenie i sarnie** w różnych kolorach, białe **wojskowe** i popielate, podług przepisanej formy, oraz **łosie** z angielskim szwem do konnej jazdy. Prócz tego znajdują się inne Wyroby Rękawicznice, jako to: **SZELKI** taśmowe jedwabne i gumowe, **PODWIĄZKI** skórkowe i jedwabne, **PODUSZKI** safjanowe i zamshowe, **TORBY** podróżne, **PASY** flanelowe i zamshowe na brzech dla ciepła, **BANDAŻE, KAFTANIKI** i **SPODNIE** jelenie, sarnie i koźłowe, chroniące od reumatyzmu na każdą zmianę powietrza i wygodne do konnej jazdy; oraz **SKÓRY** łosie i **PRZEŚCIERADŁA** jelenie lamowane na łóżka; także posiada znaczny wybór **BIELIZNY** męskiej gotowej, to jest: **Koszule** ręcznej roboty z weby różnej cienkości, także perkalowe wykończone podług ostatniej mody; **Koźnierzyki, Mankiety** i **Spinki** do tychże. **CHUSTKI** do nosa płócienne, batystowe i fularowe, oraz na szyję, mantynowe, atlasowe, wełniane i kaszmirowe, białe i w różnych kolorach; **SZALE** wełniane i jedwabne; **KRAWATY** w rozmaitych gatunkach, tak swej roboty jako i zagraniczne i wiele innych Przedmiotów. Z tem wszystkim Właściciel wspomnianego Zakładu ma honor polecić się łaskawym względem Szanownej Publiczności.

(1-2) —8827—(17925)

OWOCARNIA

istniejąca oddawna przy rogu ulicy Gołęziej i Mostowej pod Nr 166, na nadchodzące Święta zaopatrzyła Skład swój w znakomity dobór **JABLEK** Zagranicznych, jako też **OWOCÓW** suszonych, mianowicie: Gruszek, Śliwek w różnych gatunkach, Orzechów; z czem poleca się względem Publiczności, sprzedając wszystko po nader umiarkowanych cenach.

Henig Janower.

(3-3) —8758—(18774)

NOWO OTWORZONY SKŁAD BIELIZNY I HAFTÓW JÓZEFY SEGEDY,

na Krak.-Przedmieściu, obok Dobroczyńności.

Poleca na podarki kolendowe

KOSZULE męskie i damskie w najświeższym fasonie.

KOSZULE perkalowe, gorsy haftowane i w bufki. **KAFTANIKI, BLUZKI, NEGLIŻYKI, KOSZULE** wełniane damskie i męskie.

KOENIERZYKI haftowane strojne i płócienne.

WACHLARZE z bukietami, również białe jedwabne, czarne ze stałą, **KRAWATY** damskie i męskie.

SZALE kaszmirowe, kolorowe damskie i męskie. **BASZŁYKI** haftowane, czarne, koloru (Bordeaux) białe kaszmirowe.

Wszelkie roboty do haftu najwykwintniejsze i do szycia na maszynie przyjmuje się po cenach najprzystępniejszych. (4-5) —8710—(18,692)

HANDEL WIN

i Kolonialnych Towarów,

istniejący od dawna przy ulicy Nalewki Nr 2285, wprost Apteki Bellego,

pod firmą:

W. N. KORNFIELD,

zaopatrzył Skład swój w znakomity dobór Win Węgierskich, sam sprowadzając takowe w znaczniejszych transportach z Węgier, Skład ten celując różnymi gatunkami i po różnych cenach Win Węgierskich, szczególnie zaleca takowe. Nadto tenże Handel posiada znaczną ilość Wiśniaków i Miodów starych. Na nadchodzące Święta sprowadził nowy transport świeżych Bakalji i innych Przedmiotów kolonialnych.

(3-3) —8618—(18602)

Na nadchodzące Święta zrobiłem znaczny zapas owoców świeżych i suszonych, orzechów, powideł, grzybów suszonych, marmelady owocowej, jak również delikatesów świeżo z za granicy sprowadzonych, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje, z czem polecam się szanownym względem Publiczności.

Róg Ś to-Krzyżkiej i Nowego Światu, Nr 1246.

(3-3) —8757—(18,773)

B. Ehrlich.

Sklep z Dystrybucją Cygar,

Papieru Stemplowego i z Norymberszczyzną, z kompletnem Urządzeniem, jest do sprzedania.

Wiadomość w tymże Sklepie przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1263/4. (1-3) —8849—(17756)

Cukiernia Roberta Wiśniewskiego,

w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej pod Nr 585.

Przysposobiła jak corocznie na nadchodzące Święta, rozmaitego gatunku **CUKRY**, jako to: deserowe, pomadkowe, do ustrojenia choinek i inne. Sprowadziła do Cukrów znaczną ilość rozmaitych **Pudełek** Paryskich, mogących służyć na kolendę, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Obok tego przyspasabia znad lat wielu **Strucle Lipskie** i ulubione **Strucle** z makiem, a zapobiegając aby ich brak się nie okazał, jak to zwykle miewało miejsce, w znacznej partji zostały przysposobione, tak, żeby zadosyć-uczynić wszelkim życzeniom Szan. Publiczności. Nadmieniam przytem, że przyjmuje wszelkie obstalunki, które na czas oznaczony wykona.

(3-3) —8718—(19889)

PATENTOWANA FABRYKA

Kapeluszy damskich, męzkich i Czapek, oraz Skład Kapeluszy z najpierwszych fabryk zagranicznych, zaszczycona z Wystaw pochwałami publicznemi i medalem.

F. WOJSZYCKIEGO

KUPCA II-ej GILDJI.

Krakowskie-Przedm. Nr 406, obok Kościoła Ś-go Krzyża w Warszawie.

Na obecną porę i Święta nadchodzące, zaopatrzyła Magazyn swój świeżo w wielki dobór wyrobów tak własnej fabryki, jak i z najpierwszych fabryk zagranicznych, a mianowicie:

Kapelusze damskie bez ubrania: Kastorowe prawdziwe od rs. 2 kop. 75.

Pół-kastorowe od kop. 75.

Z ubraniami: Kastorowe prawdziwe od rs. 4.

Pół-kastorowe od rs. 2 kop. 50.

Barankowe prawdziwe perskie, krymskie, bucharskie i t. p., od rs. 3, z imitacji baranków; wyrób prawdzi. angielski w kolorach: czarny, bronz i biały od rs. 2.

Aksamitne własnego wyrobu od rs. 3.

Aksamitne paryzkie pod brodę i fantazyjne od rs. 6 do 12.

Garnitury damskie, mufka, kołnierzyk i czapeczka, prawdziwe barankowe krymskie, perskie i bucharskie, od rs. 12.

Z imitacji baranka, prawdziwie angielskiego wyrobu w kolorach: czarny, bronz i biały od rs. 10.

Baszłyki damskie własnej roboty, w rozmaitych kolorach i ozdobach, od rs. 3 do 6. Prawdziwe paryzkie z gustownem i modnem wyszyciem od rs. 7; wojskowe, kolejne i studenckie formienne od rs. 1 k. 35; męzkie cywilne, z materji, kortu, miltonu i prawdzi. włosów wielbłądzkich, od Rs. 2 do 5.

Kapelusze męzkie. Jedwabne paryzkie cylindry w najlepszym gatunku z futerałem rs. 7.

Jedwabne własnej fabryki, od rs. 5 do 6.

Kastorowe paryzkie, od rs. 4 do 7.

Kapelusze paryzkie składane (Chapeaux Claques), atlasowe ślubne lub balowe, tybetowe, od rs. 6 do 10.

Kapelusze fantazyjne w rozmaitych kolorach z materji, kastorowe, filcowe i kortowe; od rs. 3 k. 50.

Kapelusze dziecinne kastorowe od rs. 2 kop. 25.

Kapelusze dziecinne pół-kastorowe, od rs. 1 k. 50.

Czapki barankowe krymskie, perskie, bucharskie i t. p. siwe i czarne, od rs. 3, bobrowe od rs. 5, skunksowe od rs. 4, tumakowe od rs. 6, bajarki syberyjnowe, z materji ang. w roz. kolorach od rs. 1 k. 80. Furażki w rozm. fasonach z rozm. materji i w rozm. kolorach, od rs. 1 k. 20.

Czapeczki dziecinne, pluszowe, barankowe, kortowe i z imitacji baranka prawdzi. wyrobu od rs. 1 k. 20.

Podeszewki zdrowia para od 7 i pół kop. do 15.

Rękawiczki kortowe damskie i męzkie; Pantofle ranne paryzkie z materji imit. robotą kanwową wewnątrz z ciepłą flanelą, para po rs. 2 kop. 50. Parasole jedwabne paryzkie, od rs. 5. Pantofelki filcowe i Buty, para po 30 kop. Szaliki i Krawaciki męzkie na szyję, od kop. 22 i pół. Kapelusze i Czapki liberyjnotowe każdego czasu, po cenach umiarkowanych. Wszystkie te powyż wymienione artykuły, poleca względem Prześwietnej Publiczności. (2—3) —8815—(18814.)

SKŁAD BRACI MASZKOW

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła Ś-tej Anny i byłego odwachu, Nr 448 i 9 (nowy 81).

Zawia damia Szanowną Publiczność, iż

ŚWIECE STEARYNOWE NEWSKIE,

Sprzedaje jak lat zeszłych tak i w czasie terażniejszym według zastosowania cen istniejących na fabryce. W obecnym czasie fabryka ceny świec zniżyła, również w Składzie naszym od dnia 22 Grudnia, cenyżni-
zone.

PP. Handlującym, oraz osobom biorącym w większych partjach, odstępuje się rabat.

(1-3)

-8853-(18,887)

F o l w a r c z e k

mały, oddzielny, o dwie godziny drogi od Warszawy położony, około 30 dziesiątyn (2 wiók) rozległości mający, jest bardzo tanio z walnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Księgarni A. DZWONKO WSKIEGO, ul. Miodowa Nr 482 (6).

(1-1)

-8825-(18860)

CUKIERNIA

K. GROHNERTA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmie-
ście.

Przysposobiła jak corocznie na Gwiazd-
kę, wielki zbiór Cukrów do ubrania Cho-
inek, dla ozdoby można dostać szklanych
kulek i karafeczek z likworem. Cukrów
desserowych z najdelikatniejszymi smakami,
jako to: pomadkowych, likworowych, cze-
koladowych i marcepanowych, funt po k.
60 i 75.

Karmelków funt po k. 30, 45, 60 kwia-
towych.

Sprowadziłem znaczną ilość Pudełek i
Pudełeczek różnej wielkości, mogących słu-
żyć na kolendę, które sprzedają po cenach
bardzo umiarkowanych. Szanowna Publi-
czność znajdzie w mojej Cukierni wielki
dobór Pierników w najlepszych gatunkach.
Kupującym za 90 kop., dodaje się raba-
tu kop. 15. Obstalunki na Torty rozma-
ite, Placki, Baby, Struclę maślane, z ma-
kiem, z masą migdałową, konfiturami i
t. p. i w ogólności na wszelkie inne przed-
mioty, jakie tylko w fachu cukierniczym
praktykują się, podpisany przyjmuje i na
czas umówiadny dostarczyć obowiązuje się.

(1-2) -8828-(18,886)

K. GROHNERT

Poleca się istniejący w domu W. Abajera, Krakow-
skie-Przedmieście, Nr 412a.

SKŁAD WIN WSZELKICH

OWOCÓW I DELIKATESÓW

po cenach niskich umiarkowanych

POD FIRMA:

W. CHOCISZEWSKIEGO.

Ma znaczne zapasy różnych JABŁEK krajowych
od 25 kopiejek za kopę do 150 kopiejek, TYROL-
SKIE od 2 i pół do 10 kop. za sztukę, jakoteż do-
bór GRUSZEK, WINA różnego rodzaju, PORTE-
RU angielskiego, a mianowicie Węgierskie, Bordo-
skie, RUMY odstałe i odleżale, także i WINA Eli-
siejewa, deserowe BAKALJE we wszystkich gatun-
kach, Orzechy, Granaty, Pomarańcze, Marmelady i
Cukry na choinki, Pierniki Tornńskie, MAKI, MIÓD,
GRZYBY i ŚLIWKI suszone, wszelkie potrzeby i
przybory do ciast, DROZDZE, Zwierzyna, Paszety
strasburskie, Makry, Węgorze, Łososie, Kawior, Karczo-
chy, Kalafjory i t. p. delikatesy, zresztą wszy-
stkie potrzeby jakie mogą być tylko żądane we
wszystkich Handlach delikatesów i win dla Szanow-
nej Publiczności, wszystko tu znajdują po niskich ce-
nach na najwyższe i najniższe stoły Skład ten za-
opatrzone w dobór różnorodnego towaru, jak rów-
nież wszystkich Serów i Masło świeże.

(1-3)

-8835-(18,884)

P ł a s z c z

podbity Szopami, jest do sprzedania za cenę bardzo niską.
Wiadomość w mieszkaniu Mecenas Brzezińskiego, ulica
Miodowa Nr 495.

(1-1)

-8847-(18892)

ŚLIWKI i POWIDŁA WĘGERSKIE,

w najlepszym gatunku,
otrzymał

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY

NASION i NARZĘDZI ROLNICZYCH,

A. RODKIEWICZA,

ulica Miodowa Nr 492.

(3-6)

-8636-(18625)

BLUSZCZ,

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE DLA KOBIET Z DODATKIEM.

Obejmujący wzory ubiorów i robót, wychodzić będzie w przyszłym 1869 r. pod dotychczasową Redakcją i na tych samych warunkach.

Pismo to obejmuje w sobie:

Artykuły o wychowaniu estetycznym i moralnem.

Poezje.

Dramaty i komedje oryginalne i tłómaczone.

Powieści.

Zyciorysy znakomitych Kobiet.

Kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych.

Sprawozdania z literatury.

Sprawozdania z muzyki i sztuk pięknych.

Wiadomości z higieny.

Korrespondencje.

W dodatku podawane są rysunki: mód, haftów, robótek ręcznych, stroików, bielizny i t. p. damskich i dzieciennych, objaśnione dokładnym i zrozumiałym opisem. Tablice krojów sukien i bielizny, dodawane są co drugi numer.

Drzeworyty pomieszczone w znanem piśmie lipskiem

BAZARZE,

jednocześnie i to tylko w Bluszczu są podawane, wydawca bowiem zagraniczny na zasadzie umowy ze mną zawartej, drzeworytów swego pisma, ani w części, ani w całości, żadnemu innemu piśmu w języku polskiem wychodzącemu, udzielać nie jest mocen.

W pierwszym numerze kwartału I-go r. p. rozpocznie się druk nowej powieści, pod tytułem:

ZŁOTY JASIEŃKO, przez J. I. Kraszewskiego,

w ciągu roku przyszłego zamieścimy, nadto nowe prace innych znakomitych powieściopisarzy; professor estetyki w Krakowie, Józef Kremer wykończy dla Bluszcza nową serję obrazków z Neapolu, oraz opis wycieczki za granicę w r. 1868 odbytej.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie.
rocznie rs. 7 kop. 20
półrocznie „ 3 „ 60
kwartalnie „ 1 „ 80.
miesięcznie „ — „ 67 i pół.

Na prowincji, w Królestwie i Cesarstwie na wszystkich urzędach i ekspedycjach pocztowych:

rocznie rs. 10.
półrocznie „ 5.
kwartalnie „ 2 kop. 50.

Dla przedszego załatwienia wysyłki pierwszych numerów roku przyszłego, najlepiej o plate prenumeracyjną przesyłać pod adresem Michała Gluecksberga, księgarza, wydawcy Bluszcza, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 411 (7).

MICHAŁ GLÜCKSBURG, Wydawca.

Nakładem **Józefa Jolowicza** w Poznaniu, wyszedł i jest do nabycia w Składzie Nut **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie,

„KOPCIUSZEK,“

przez
Teofila Kl. z Bydgoszczy.
Cena Kop. 90.
(2-3) -8672-

POEZJE

AMELJI PRUSZAKOWEJ,
Warszawa 1869,

otrzymała na **skład główny**
KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
Gebethnera i Wolffa,
w Warszawie,
i sprzedaje po **Rs. 1.**
(3-3) -8543-

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1869/70 jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r.. Sukna, flanelki, nankinu, kitaju i perkaliku na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura Dozoru Bóźniczego, szkótek religijnych i administracji Cmentarza starozakonnych, w ilości gatunkach i od cen warunkami licytacyjnymi objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o taką dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejsze wadium w ilości rs. 120 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które niestrużymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w ciągu roku 1869 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r. sukna, flanelki, nankinu, kitaju i perkaliku na odzież dla biednych starozakonnych, oraz świec dla biura Dozoru Bóźniczego, szkótek religijnych i administracji cmentarza starozakonnych w ilości gatunkach i po cenach w warunkach cytacyjnych zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów NN. (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 120 i na koszt ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

P. o. Prezydenta,
Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarii, **Zdzitowiecki.**

(3-3) -8389-(D. W.)

Sądu Appellacyjnego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1869, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia 1870 r., materiałów piśmiennych i innych potrzeb dla Sądu Appellacyjnego, szczegółowo wymienionych w obwieszczeniu d. 30 Listopada (12 Grudnia) 1868 r., Nr 265, w „Dzienniku Warszawskim“ zamieszczonem. (2-3) -8703-(D. W.)

Rada Instytutu Aleksandyjsko Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Kancellarii rzeczonego Instytutu odbędzie się głośne licytacje in minus na dostawę niżej wymienionych przedmiotów w ciągu od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku.

Licytacje odbywać się będą:

1. Dnia 18 (30) Grudnia 1868 r. na dostawę:
 - a. Mięsa;
 - b. Pieczywa, to jest chleba i bułek;
 - c. Masła, jaj, serów, powideł i kwaśnej śmietany;
 - d. Mleczyna.
2. Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 roku.
 - a. Drzewa opałowego;
 - b. Węgla kamiennych;
 - c. Oleju do lamp;
 - d. Nafty.
3. Dnia 30 Grudnia (11) Stycznia 1868/9 r.
 - a. Krup, to jest: Maki, kaszy, grochu, grybów it. p.
 - b. Mydła, świec, krochmalu, farbki, stoczków i zapalek.

Licytacje rozpoczynają się będą o godzinie 10-ej z rana. Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia przejrane być mogą codziennie wyjąwszy dni świątecznych w Kancellarii Instytutu w godzinach biurowych.

W Warszawie, dnia 27 Listopada (9 Grudnia) 1868 r.

P. o. Członka Rady Instytutu, **M. Avenarius.**
Sekretarz Rady, **A. Zygmunt**
(3-3) -8526-(D. W.)

Pod Nr 1582d/2 (21), Nr 2 mieszkania, Aleja Jerozolimska, potrzebną jest

B O N A

rodowita Niemka, mówiąca dobrze swoim językiem, jak również umiejąca w części zająć się domowem gospodarstwem.
(2-2) -8772-(18764)

GZYMSY

DO FIRANEK

w różnych gatunkach, po cenach niskich dotąd niepraktykowanych; wyrobione w Fabryce Ram i Luster **JÓZEFA BAUMGARTEN**, w domu Blanka, przy ulicy Senatorskiej Nr 461, na 1-m piętrze. Gzymsy wyginane i gładkie, począwszy od kop. 70 za sztukę. Gzymsy złożone, białe, złote, mahoniowe, orzechowe, palisandrowe. Gzymsy politurowane wyginane, mahoniowe, orzechowe w cenie rsr. 1. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat; nadmieniam się, iż przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby ramiarskie, po cenach jak najniższych.

(3-3) -8,687- (16,800)

KARTOFLE

czerwone, znane z swej kruchości, są dostawiane tak jak lat poprzednich, na Folwark Sto-Krzyżki, przy ulicy Nowogrodzkiej. Cena targowa.
(2-3) -8732 (18716)

SĄD APPELLACYJNY KRÓLESTWA POLSKIEGO,
odaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 (30) Grudnia r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Biurze Prezesa



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWE DO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.



GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pachnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów. **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przezrystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawana bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałym, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekie;
2. „ w Moskwie u **Hennigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. „ w Berlinie u **Pohl i Kraemer**, s. Unter den Linden.
4. „ w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(7—10)

—8560—(5705)

WAŻNA WIADOMOŚĆ!!!

NOWO ZAŁOŻONY SKŁAD CZĘŚCIOWEJ SPRZEDAŻY, POD FIRMA:

S. URSTEJN.

niedochodząc Straży Ogniowej, naprzeciwko ulicy Chmielnej, pod nowym Nr 28, na Nowym-Świecie.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, urządziłem w moim Handlu częściową sprzedaż, a to po cenach dotąd niepraktykowanych, a mianowicie:

Cukier w głowach i na funty, orsz mączka zagraniczna po cenach fabrycznych.—Kawy funt po kop. 22½ kop. 30, kop. 32½ najlepszej.

	Cena za funt		Cena za funt
Ryż najlepszy	8½	Orzechy tureckie	kop. 14.
Świece Stearynowe	28.	Sliwki francuzkie	20.
Kasztany najświeższe	12.	Sliwki węgierskie	10.
Marmelady Kijowskie	45.	Powidła węgierskie	15.
Figi pudełkowe świeże	19.	Sardynki pudełko większe kop. 32½	
Daktyle świeże	30.	„ „ mniejsze kop. 22½	
Rodzynki malaga	37½	Oliwa prowaska najświeższa	45.
Rodzynki bez pestek	15.	Ser szwajcarski prawdziwy	40.
Rodzynki z jedną pestką	14.	Ser zielony	40.
Migdały duże najpiękniejsze	30.	Ser Limburgski	40.
Bakalje	30.	Ser Kejdłowski	25.
Czekolady funt kop. 45, kop. 50.		Musztarda francuzka słoik kop: 30.	
Orzechy włoskie	12.		

Szczególniej zasługuję na uwagę **HERBATA** na rs. 1 kop. 50, z renomowanego już Składu E. Heringa, którą po równej cenie sklep mój sprzedaje.

Wina zaś Węgierskie butelka od kop. 55 do rs. 1 kop. 50 i drożej, Wina czerwone butelka od kop. 40 do rs. 1 kop. 50; Wina szampańskie, reńskie, hiszpańskie i t. p.; Porter angielski oryginalny i beczkowy po cenach jak najumiarkowańszych.

O czem mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść i przekonać o dobroci i tanioci towaru. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność raczy mnie łaskawie uwzględnić, bo moje zdanie jest takie, że lepszy grosz częstszy aniżeli rubel rzadki i z tego powodu postanowiłem jak najtaniej sprzedawać. Za rzetelność wagi poręczam, biorącym w większej partji odstępuję się rabat, od dnia 20-go b. m., nadchodzić będą co dzień świeże **DROZDZE** wiedeńskie, po cenie umiarkowanej.—**S. Urstein.**

(7—8)

—8456—(18,317)

CUKIERNIA

C. E. WEDEL,

ulica Miodowa, wprost Rządu Gubernjalnego, w Warszawie, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące święta Bożego Narodzenia, przysposobiła wielki zapas najrozmaitszych i bardzo gustownych Cukrów do ustrojenia Choinek z samego cukru, wzdrowiu nieszkodliwych kolorach, funt po kop: 50 i 60; Cukrów Deserowych, jakoto: Pomadowych (Fondent cristalisé) w owocowych smakach, Bonbn Gellé Marcepanowych, Likworowych i Konserwowych, funt po kop. 75 i 90, wielki asortyment najrozmaitszych drobnych Cukierków. funt po kop: 50 i 60; DRAGE DE PARIS w najróżnorodniejszych drobnych kształtach, napełnione wewnątrz Likworem, funt po rs. 1 kop: 50 i 75; KARMELKÓW w rozmaitych gatunkach i najlepszych smakach, funt kop: 50 i 60, Karmelków trzaskających (Knallbonbon), funt po rs. 1, sztuka po kop: 2 i 2½. Jak co rok, tak i w tym roku przysposobiłem, dla grzecznych dzieci, ładne pudełeczka najpiękniejszemi cukrami napełnione, sztuka po kop: 20, 30, 60, 75 i więcej; jak niemniej Paryzkich Pudełek i Bonbonierek w eleganckich i najświeższych fasonach. Oprócz tego polecam się znaną już ze swej dobroci CZOKOLADĄ PAROWĄ do gotowania, w tabliczkach, funt po kopiejek 30; 37½, 50, 60, 75 i 90; CZOKOLADA DESEROWA do jedzenia, w rozmaitych wyrobach i najdelikatniejszych przyprawach; PRALINÓW, nadziwianych rozmaitemi massami, jako to: z Orzechów i Migdałów prażonych, a la Crème z Pistacjami (aux Pate de Pistache) i Likworami napełnione, funt po kopiejek 90. — Obstalunki na Placki, Baby, Strucle maślane, Makowe, Migdałowe, Owocowe i t. p. i w ogólności na wszelkie inne przedmioty, jakie tylko w fachu Cukierniczym praktykują się, podpisany przyjmuje, i na czas umówiony dostarczać obowiązuje się.

(3—4) — 8,699 — (19,801) E. WEDEL.

Z dniem pierwszym Stycznia 1869 roku, otwieramy Biuro Techniczne Informacyjne,

SKŁADAJĄCE SIĘ Z DWÓCH ODREBYNYCH ODDZIAŁÓW

Pierwszy wyłącznie techniczny, do czynności rysunkowych, mierniczych, inżynierskich, budowlanych, i mechanicznych, pod kierunkiem zdolnego Technika, na wzór podobnych zakładów istniejących we wszystkich niemal większych miastach zagranicznych. Celem tego biura będzie:

1. Umiejętne, szybkie i za umiarkowaniem wynagrodzeniem, wykonywanie wszelkich rysunków, lub kopji, planów, map, machin wszelkich konstrukcji i t. p. 2. Pośredniczenie w sporządzeniu projektów na wszelkie budowle mieszkalne, fabryczne lub gospodarskie, projektów inżynierskich, jak również oszacowanie do ubezpieczeń od ognia i taks hipotecznych miejskich i wiejskich posiadłości, które to czynności wykonywane będą przez budowniczych i inżynierów wykwalifikowanych, zdolnych i przez władze do tych czynności upoważnionych. 3. Urządzenie wewnętrzne zakładów fabrycznych przez zdolnych mechaników, pomiany wszelkich własności wiejskich i urządzanie lasów przez geometrów i specjalnych lesników. 4. Przyjmowanie zamówień na dostawę wszelkich materiałów i wyrobów potrzebnych do budowli, oraz robót mających związek z temiz—przyczem nieco później, urządzoną będzie wystawa ciągła wszelkich tego rodzaju prób i okazów po cenie stałej, ułatwiających osobom interesowanym, porównanie i wybór materiałów, a co zarazem nastęrczy sposobność PP. Artystom Budownictwa i Rzemieślnikom, zwłaszcza też młodszym, a przeto mniej znanym do ujawnienia swych zdolności i prac i zyskania dla nich należytej wziętości. Przytem Biuro powyższe podejmować się będzie restauracji wszelkich budowli, urządzania i reparacji lokali i sklepów i t. p., roboty z akuratnością i przez zdolnych rzemieślników w naznaczonym czasie wykonywać będzie, zapewniając ze swej strony pośpiech i akuratność w spełnieniu otrzymanych zamówień i poleceniach robót. Biuro ma nadzieję, że Szanowna Publiczność tak ze względu na podzwignienie przemysłu krajowego, jak niemniej na własną dogodność i korzyść, nie odmówi mu swego poparcia.

Osobom na prowincyi zamieszkałym, wszelkie zlecenia z równym pośpiechem i akuratnością uskutecznione zostaną. O drugim oddziale Biura naszego komisów i zleceń wkrótce doniesiemy.

Biuro Techniczne Informacyjne tymczasowo znajdować się będzie w lokalu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (4 nowy), wprost Kościoła S-go Krzyża na 2gim piętrze, gdzie od czasu zupełnego urządzenia powiższe będzie można w tym przedmiocie wiadomości od godz. 10 do 4, zaś od 1-go Stycznia 1869 roku przeniesionym zostanie do oddzielnego na ten cel urządzonego lokalu, o czym zawiadomić Publiczność nie omisszamy.

HIRSZEL I SPÓŁKA.

(4—4)

—8352—(18,110)

UWIADOMIENIE

Z MAGAZYNU HERBATY

POCZESTNEGO OBYWATELA

W. M. ISTOMINA

na Krakowskim-Przedmieściu, w domu
Grodzickiego. Nr 411 (nowy 7)

W WARSZAWIE

istniejącego od roku 1837.



Otrzymawszy z Niżegrodzkiego jarmarku, od najpierwszych Domów Handlowych transport Kiachtyńskiej Karawanowej Herbaty, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z ostatniej tegorocznej wymiany okazały się najlepszymi ze smaku, a przytem nadto umiarkowane w cenie, następujące gatunki.

- | | |
|--|---------------|
| 1. Herbata czarna familijna funt | rs. 1 kop. 50 |
| 2. " " SYCZUAN aromat | 2 " — |
| 3. " " kwiecista " " | 2 " 40 |
| 4. " " Lansin bukietowy " " | 3 " — |
| 5. Lansiny wyższego gatunku dla amatorów | 4, 5 i 6. |
| 6. Herbata Zielona funt od | 3 do 6. |
| 7. " " Żółta " " | 6 " 15. |

Oraz gatunki Herbaty zwanej **KANTOŃSKA** morzem sprowadzonej.

- | | |
|-----------------------------------|----------------------|
| 8. Czarna Congo za funt |rs. 1 kop — |
| 9. " " lepszego gatunku | " 1 " 20 |
| 10. Kwiecista od rs. 1 kop. 50 do | " 2 |

NB. Jak tańszych gatunków herbaty kantońskiej, magazyn mój nie sprowadza, tak ogłoszone wyższe ceny jej przez innych handlujących chociaż napozór mogą być zachętą dla kupującego, wszelako nie odpowiadają im pod względem smaku.

Z pomienionych gatunków Herbaty Karawanowej zasługuje na osobliwą uwagę amatorów czarnej Herbaty, gatunek pod nazwą Syczuan Aromatyczna na rs. 2 za funt, który w tym roku po raz pierwszy przywieziony na jarmark Niżegrodzki.

Nie obiecuję jak inni handlujący herbatą, odstępować procent, dodawać rabaty lub surprizy, ale natomiast sprzedaję Herbatę sumiennie, zupełnie odpowiednio do ceny i rzetelnej wagi.

W ogóle skład mój nie ubiega się za przesadzonemi pochwałami i szumnemi reklamami, tylko zawsze zawiadamia Szanowną Publiczność, jako od lat 30-tu jej znany, o najlepszych gatunkach, jakie ostatecznie weszły do handlu, zostawiając samejże powszechności naszej ocenienie smaku i przystępności cen Herbaty, pochodzącej z mego Magazynu.

Osoby życzące sobie mieć dostarczoną herbatę przez pocztę, nic za przesyłkę nie płać, lecz opłacają tylko przesłanie pieniędzy, jak w Królestwie, równie i w Cesarstwie.



**PRAWDZIWY
I NADER PRZYJEMNY W SMAKU
TRAN RYBI
Z BERGEN
LUDWIK SPIESSA,**



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego , flaszka kop. 40.

„ „ żółtego „ kop. 45.

„ „ białego oczyszczonego na parze, bez woni,
we flaszkach trójkątnych, kop. 45.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. (13—0) —7699— (16,910)

**DONIESIENIE
Z GŁÓWNEGO SKŁADU HERBATY
POD
KOPERNIKIEM.**

Cukier z tegorocznych buraków z fabryk krajowych, w znacznej ilości został w tych dniach do Warszawy nadesłany. Godne jednak uwagi, że pierwsze wary Cukru każdego roku, okazują się zawsze gorsze od następnych, o czem przekonało się wiele osób, które nabywały ten produkt w tych miesiącach lat przeszłych, a mianowicie przed Świętami; chcąc więc ochronić Szanownych Kundmanów zaszczycających moje Składy Herbaty Swem zaufaniem od podobnej niedogodności, zdążyłem w tych dniach zaopatrzyć się w Cukier jeszcze zeszłorocznej kampanji suchy i czystego smaku, a tem samem niepsujący dobroci i aromatu herbaty, z którym mam honor polecać się na nadchodzące Święta, jak również z nieocenionym w dobroci gatunkiem Herbaty, po rubli srebrem dwa za funt z dodatkiem, która rywalizuje o pierwszeństwo z Herbatami po dubeltowych cenach płaconemi.

LEON KRUCZECKI

(3—3)

—8762—(18,745)

DO MAGAZYNU FABRYCZNEGO KAPELUSZY I CZAPEK

F. WOJSZYCKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 406, obok Kościoła Świętego Krzyża.

Nadszedł świeży wielki transport Baszłyków damskich, gustownie i ozdobnie haftowanych w nowym rodzaju, oraz wielki wybór Kapeluszy damskich aksamitnych, podbrodę i fantazyjnych.

(3-3)

-8746-(18,761)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do zbycia **przedmioty** paryżkie, nowe, nieużywane, o 50% niżej kosztu, które przy nadchodzących świętach służyć mogą za piękne podarunki, a mianowicie: Statuy brązowe, Presse papier, parę Wazonów wielkich agatowych, mniejsze porcelanowe, Herbatnice i Pudełka eleganckie, Zegary, Kinkiety, Konsole brązowe, Nessesery srebrne i plaque, rozmaite biżuterje drobne dla dam służące, oraz materje wełniane na obicia mebli, Siatki na konie, Mantyle, Hafty, Koronki, Suknie balowe i Ornaty kościelne. Widzieć można w każdym czasie, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, dom Lothego, Nr. 1574 lit. o, Nr. mieszkania 10, pierwsza brama od rogu. (3-3) —8587—(12964)



Po zwiniętym Handlu **Jerzego Popowicza**, egzystującym od lat wielu przy ulicy Szerokiej Freta, i znanym z posiadania wybornych **WIN WĘGIERSKICH** i innych, pozostała znaczna partja takowych, którą dzisiejszy posiadacz wyprzedaje drogą prywatną po nader niskich cenach odpowiednio do gatunków i dobroci tychże. Ktoby zatem pragnął nabyć doskonałych i starych Win, zechce zgłosić się do Właściciela domu, na Krakowskim-Przedmieściu, naprzeciwko Kościoła Śgo Krzyża, Nr 403, na drugie piętro od frontu. (3-3) —8528—(18376)

W Hotelu Polskim

będzie do najęcia od Świętego Jana r, p.

NA RESTAURACJĘ

Lokal frontowy na parterze, w którym dawniej mieścił się podobny zakład P. Bruksalskiego. Pojedyncze **POKOJE**, oraz większe **MIESZKANIA** wynajmują się tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie, z meblami lub bez takowych. Wiadomość u Właścicielki, ul. Długa, Nr 585. (1-3) —8820—(18,895)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawłone zapalenie piersi, reumatyzmy w błonach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połowki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(11-12)

-6931-(2634)



de CAUVIN, de PARIS.

Jest to nieoceniony środek prosty i tani,

a niezawodny przeciw najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żółdka, zapaleniu kiszek; boleściom żółdka, wyrzutom naskórnym, reumatyzmowi, podagrze, brakowi regularności miesięcznej w wieku krytycznego przejścia i t. p., w ogóle przeciw wszelkim

słabościom z nieczystości i zepsutych humorów pochodzących.

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi. Wyalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Rosji i Polski.

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciničky. (6-0) —7724—(20758).

NA GWIAZDKĘ

Główny Skład Wody Warszawskiej Jana Czystkowskiego i Sp.. Nr. 464/5 dom PP. Kanoniczek plac Teatralny przy Ratuszu,

Posiada znaczny dobór gustownych pudełek oraz koszyków eleganckich do perfum po różnych cenach przystępnych. Oraz zaopatrzony w różne perfumy kosmetyki, z fabryk najlepszych. Wodę Warszawską z patentowanej własnej fabryki. Wszystko to ma honor polecić względem Szanownej Publiczności. (2-3) —8779—(18,853)

NA GWIAZDKĘ

FABRYKA GALANTERJI INTROLIGATORSKIEJ

N. GROSSGLÜCK,

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 634b, obok Hotelu Rzymskiego, na pierwszym piętrze.

Przysposobiwszy wielki zapas Bonbonierek dla handlujących na sprzedaż en gros, urządziła także na zbliżające się Święta dla Szanownej Publiczności sprzedaż detaliczną i to po umiarkowanych cenach.

BERNARD GROSSGLÜCK

(1-2)

—8839—(18,885)

Główny Skład Owoców

od lat kilkunastu znany przy ulicy Ptasiej, w domu Blassa, założył nowy Sklep dla dogodności Publicznej, za Żelazną-Bramą, w domu Wgo Markusa Lewi, pod Nr 956, gdzie Targ Ryb, naprzeciw Wodociągu, obok Latarni gazowej, pod firmą:

M. HONIG et KIZELSTEIN,
pod znakiem **Chorągwi,**

i sprzedaje **Owoce** po następującej cenie, a mianowicie:

Jabłka Sztetyny, pół puda, czyli pół ćwierci, Rs. 1; Tyrolskie Marszankie, Rs. 1; Kalwiay Kop. 75; rozmaite gatunki Kop. 75.

Orzechy Tureckie świeże, funt Kop. 15; biorącym kamień Rs. 4; Amerykańskie, funt Kop. 12½; Włoskie, funt Kop. 10; biorąc 10 funtów, funt po Kop. 9.

Figi pudełkowe najlepsze, funt Kop. 18; sznurkowych Kop. 12; Francuzkie prassowane zwane prunelki, funt Kop. 30.

Daktyle najlepsze w pudełkach, funt Kop. 50; zwyczajne świeże Kop. 30.

Kasztany świeże, funt Kop. 13.

Migdały w skorupach, funt Kop. 50.

Sliwki suszone francuzkie cukrowe, funt Kop. 15; Tureckie tegoroczne, Kop. 12; Węgierskie najlepsze, K. 10; zwyczajne, Kop. 8.

Gruszki suszone najlepsze, funt Kop. 12½; zwyczajne Kop. 9.

Bakalje, funt Kop. 30.

Przytem wspomniany Skład odebrał z Zagranicy świeże Transporty: **Pomarańcz, Cytryn, Sardynek, Cukierków** i t. p., i spodziewa się, że Szanowna Publiczność zechce skorzystać z tej tanioci i dobroci towaru, za którą powyższy Skład poręcza, przyrzekając każdego z kupujących, zarówno jak najprędzej ekspedjować.

(2-2) —8833—(18826)



K R O W A

dobrej rassy, dająca dużo mleka, potrzebną jest do kupienia. — Kto ma takową do zbycia, udzieli adres pod Nr 937/8 przy ulicy Zatyłki, do Stróża Piotra.

(2-3) —8804—(18829)



Nagrody Rs. 2.

W dniu 20 Grudnia, z domu Nr 20 przy ulicy Żorawiej, zginął **CHARCIK Angielski**, żółty z białą strzałką na łbie, na uszach ma ślady pokąsania. Kto go odprowadzi, otrzyma powyższą nagrodę.

(1-2) —8843—(18889)



Z dnia 18go na 19sty b. m. zginął

Pies czarny,

łapki i dwa duże punkty nad oczami podpalane, wielkości średniej. Łaskawy Znalazca za nagrodą Rs. 3, odnieście go pod Nr 614ef przy ulicy Niecałej, dom Szmiddeckiego.

(1-3) —8860—(18891)



SĄ DO SPRZEDANIA:

3 POWOZY, używane; **NAJTYCZANKA** na resorach, z wierzchem; troje **SANEK** na dokończeniu; kilka **KUFRÓW** Angielskich do podróży różnej wielkości; wszystko za pomiarą cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 658, wprost Kasy Gubernialnej, u Siodlarza.

(1-1) —8861—(18890)

Dwa Pokoje

z obszernym Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, z Piecami urządzone do węgla, na 1m piętrze od frontu, do wynajęcia od Nowego Roku, za Rs. 160 rocznie, w domu Nr 2684 przy rogu ulicy Bednarskiej i Dobrej.

(3-3) —8726—(18718)

LOKAL FRONTOWY.

Dogodny **LOKAL** frontowy, narożny od ulicy Sto-Jerskiej i Placu Krasińskiego pod Nr. 1790 w starym teatrze na 2-gim piętrze, odświeżony, ciepły, składający się z salonu o trzech oknach, 3 Pokoi, Przedpokojem, Kuchni, Piwnic i osobnej góry; z kuchni jest oddzielne wyjście; od do najęcia Nowego Roku, cena czna rs. 330.

W temże miejscu dowiedzieć się można o dzierżawę obszernego **ogrodu warzywnego i owocowego**, wraz z domkiem mieszkalnym, zdającym dla prywatnej osoby lub ogrodnika. Ogród z domkiem jest na Lesznie, pod Nr 602.

(1-3) —8811—(16,599)

P O K O J

z osobnem wejściem dla Osób spodziewających się słabości, lub innej kuracji, z zapewnieniem wszelkiej troskliwości i pomocy lekarskiej, jest do wynajęcia u Akuszerki Marcjankiewiczowej, ulica Leszno Nr 732.

(2-3) —8716—(14266)

P O K O J

dla osoby płci żeńskiej, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 1524, w prawej oficynie na parterze.

(3-3) —8761—(18765)



Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od Nowego Roku, **MIESZKANIE**, składające się z 5ciu Pokoi, Przedpokojem i Kuchni, ciepłe i suche, za bardzo przystępną cenę. Ulica Pańska Nr 1202 (19), mieszkania Nr 6. — Tamże różne **MEBLE** do sprzedania — Widzieć można od 10ej z rana.

(3-3) —8689—(18635)